

PIOTR ŁOZOWSKI

<https://orcid.org/0000-0001-7386-1440>

Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku

SOCJOTOPOGRAFIA A PUŁAPKI KSIĄG MIEJSKICH,  
CZYLI UWAGI NA MARGINESIE PRACY KRZYSZTOFA  
MROZOWSKIEGO *PRZESTRZEŃ I OBYWATELE STAREJ  
WARSZAWY OD SCHYŁKU XV WIEKU DO 1569 ROKU*,  
WARSZAWA 2020, SS. 369, MAPY, PLANY, WYKRESY

**Zarys treści:** Artykuł przedstawia zagrożenia, jakie dla badań socjotopograficznych niosą ze sobą dane uzyskiwane z późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych ksiąg miejskich. Podzielono go na trzy części, obejmujące przestrzeń miasta, analizy socjotopograficzne oraz zagadnienia migracyjne. Oprócz ukazania niebezpieczeństw zaproponowano sposoby ich uniknięcia i niedostrzegane możliwości badawcze.

**The content outline:** The article discusses the pitfalls awaiting researchers of social topography in the analysis of data sourced from late medieval and early modern municipal records. It is divided into three sections which concern, respectively, the urban space, sociotopographic analyses, and issues connected to migration. Apart from discussing the pitfalls themselves, the paper also proposes how to avoid them and presents some thus far ignored research opportunities.

**Słowa kluczowe:** socjotopografia, historia społeczno-gospodarcza, historia miast, księgi miejskie.

**Keywords:** social topography, socio-economic history, history of cities, municipal records

Dzieło Krzysztofa Mrozowskiego wpisuje się w obecny w polskiej mediewistyce już od kilku dekad niezwykle interesujący nurt badań nad przestrzenią miejską w ujęciu socjotopograficznym<sup>1</sup>. Autor skupił się

---

<sup>1</sup> Wśród monografii można wymienić: A. Bartoszewicz, *Warta. Społeczeństwo miasta w II połowie XV i na początku XVI wieku*, Warszawa 1997; L. Belzyt, *Kraków i Praga*

na Starej Warszawie w okresie od końca XV w. do 1569 r., a więc w czasie dynamicznego rozwoju gospodarczego, społecznego i demograficznego miasta. Wzrost ekonomiczny swymi korzeniami sięgał on już okresu XIV i – szczególnie – XV stulecia, kiedy to Warszawa coraz aktywniej włączyła się w handel m.in. spławny towarów leśnych i zbóż Wisłą do Torunia i Gdańska, skąd trafiały one do portów zachodnioeuropejskich (Londyn, Amsterdam itd.)<sup>2</sup>. Późne średniowiecze charakteryzował wzrost populacji Starej i Nowej Warszawy, zwiększenie liczby rzemieślników, rozrost grupy elit, rozwój rynków nieruchomości itd.<sup>3</sup> Wiek XVI cechowało dalsze i jeszcze wyraźniejsze dynamizowanie procesów rozwojowych<sup>4</sup> oraz zrównanie roli handlowej Warszawy z miastami takimi jak Lublin, Poznań, Wrocław i Wilno<sup>5</sup>. Z tego względu rozpoznanie zmian

---

*około 1600 roku. Porównanie topograficznych i demograficznych aspektów struktury społecznej i etnicznej dwóch metropolii Europy Środkowo-Wschodniej*, Toruń 1999; R. Czaja, *Socjotopografia miasta Elbląga w średniowieczu*, Toruń 1992; M. Goliński, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia (przestrzeń – podatnicy – rzemiosło)*, Wrocław 1997; tenże, *Wokół socjotopografii późnośredniowiecznej Świdnicy*, cz. 1–2, Wrocław 2000–2003; K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999; U. Sowina, *Sieradz. Układ przestrzenny i społeczeństwo miasta w XV–XVI w.*, Warszawa–Sieradz 1991; J. Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Poznań 1997; D. Żurek, *Przestrzeń i społeczeństwo Chrzanowa średniowiecznego i nowożytnego*, Kraków 2015.

<sup>2</sup> H. Samsonowicz, *Warszawa w handlu średniowiecznym*, w: *Warszawa średniowieczna*, z. 2, red. A. Gieysztor, Warszawa 1975, s. 29–31; tenże, *Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańska w II połowie XV wieku*, Warszawa 1960, s. 20–29, 45–52; T. Chudoba, *Warszawski rynek zbożowy w XVI wieku*, „Rocznik Warszawski” 6, 1967, s. 15–47; tenże, *Z zagadnień handlu wiślanego Warszawy w XVI wieku*, PH, t. 50, 1959, nr 2, s. 205; M.M. Postan, *Trade of Medieval Europe. The North*, w: tenże, *Medieval Trade and Finance*, Cambridge 1973, s. 98, 125.

<sup>3</sup> P. Łozowski, *Kredyt i dom. Rynki obrotu pieniężnego i nieruchomościami w Warszawie okresu XV i początków XVI wieku*, Białystok 2020 (Dissertationes, 29), passim; E. Koczorowska-Pielińska, *Liczebność i specjalizacja rzemiosła w Starej i Nowej Warszawie w latach 1417–1526*, „Rocznik Warszawski” 11, 1972, s. 5–22; tenże, *Rzemiosło Starej i Nowej Warszawy do 1525 r.*, w: *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, red. B. Grochulska, W. Pruss, Warszawa 1983, s. 28–94; A. Bartoszewicz, *Handel solą na Mazowszu w XV i XVI wieku*, „Rocznik Mazowiecki” 18, 2006, s. 47–62.

<sup>4</sup> M. Bogucka, *Między stolicą, miastem rezydencjonalnym i metropolią. Rozwój Warszawy w XVI–XVIII w.*, „Rocznik Warszawski” 23, 1993, s. 173–186; tenże, *Rzemiosło warszawskie w latach 1526–1720. Ogólny zarys rozwoju*, w: *Z dziejów rzemiosła warszawskiego...*, s. 95–125; W. Szaniawska, *Mieszkańcy Warszawy w latach 1525–1655*, „Rocznik Warszawski” 7, 1966, s. 118–142; tenże, *Z dziejów warszawskiego rzemiosła. Konwisarstwo i ludwisarstwo od połowy XV wieku do połowy XVII w.*, w: *Warszawa XVI–XVII wieku*, z. 2, red. A. Wawrzyńczyk, A. Sołtan, Warszawa 1977, s. 60, 102.

<sup>5</sup> T. Chudoba, *Warszawa jako ośrodek wielkiego handlu w XVI wieku*, „Rocznik Warszawski” 7, 1966, s. 136–142.

zachodzących w mieście w okresie prosperity wydaje się podwójnie ważne – niestety argument ten zdaje się być przez Autora niedostrzegany.

Przypadająca na rok 1569 cezura końcowa rozważań została ustanowiona w sposób arbitralny. Jak często w takich przypadkach, rodzi się pytanie, czy związany z 1569 r. moment ustanowienia Warszawy stałym miejscem obrad sejmku Rzeczypospolitej Obojga Narodów z góry przekreślał szansę na poprowadzenie badań w ostatnią ćwierć XVI stulecia? W ocenie K. Mrozowskiego było to wydarzenie, „które istotnie zmieniło funkcje miasta i zdeterminowało kierunek jego dalszego rozwoju” (s. 11). Niestety, Autor nie wyjaśnia, jak realnie mogło ono wpłynąć na przebieg analizowanych przez siebie procesów. Stwierdza tylko, że w przyjętym 70-letnim okresie Warszawa pozostawała miastem raczej typowym i mało odróżniającym się względem innych miast Królestwa o podobnej wielkości (s. 11). Opinia ta – wbrew dostępnym badaniom – tłumaczy brak zwrócenia uwagi przez K. Mrozowskiego na możliwość uchwycenia obrazu przemian społecznych charakterystycznych dla okresu rozwoju. Autor co prawda nie wyraża wprost myśli o wyodrębnieniu i bardziej szczegółowym zbadaniu następstw wyznaczenia Warszawy na miejsce obrad sejmowych, ale warto taki postulat wystosować. Przedłużając zasięg chronologiczny bazy danych oraz samych rozważań o ostatnie dekady XVI w., K. Mrozowski zyskałby nie tylko możliwość zweryfikowania efektów tej zmiany, ale także oceny sytuacji socjotopograficznej panującej w początkach, połowie i końcu XVI stulecia. Byłyby to trzy mocne filary w podjęciu próby zobrazowania dynamiki zmian społecznych. Warto dodać, że w badaniach wykorzystano przekraczającą o dekadę ramy chronologiczne monografii rejestr szosu z 1579 r. Ponadto w związku ze skupieniem się Autora tylko na problematyce staromiejskiej, na wnikliwie analizy nadal czeka przestrzeń ulokowanej na początku XV w. sąsiedniej Nowej Warszawy.

Konstrukcja pracy została oparta na trzech głównych zagadnieniach. Pierwsze K. Mrozowski charakteryzuje jako chęć zrekonstruowania „procesu rozwoju przestrzennego miasta w tym okresie, a więc kształtowania się granic terytorium objętego miejską jurysdykcją i przekształceń funkcjonalnych tego obszaru, a także na poddanie analizie zmian zachodzących w miejskiej onomastyce” (s. 10). W dalszej kolejności podjęty został temat struktur zawodowych w kontekście majątkowym oraz rozmieszczenia przestrzennego. Ostatnią część monografii poświęcono interesującemu zagadnieniu napływu nowych obywateli do miasta, również w kontekście przestrzennym. W realizacji tychże zamierzeń Autor wykorzystał przede wszystkim materiały dotyczące obrotu nieruchomościami pochodzące ze staromiejskich ksiąg sądowych. Akta ławnicze zachowały

się od 1427 r. (1427–1453<sup>6</sup>, 1453–1472<sup>7</sup>, księga z lat 1473–1496 zaginęła), jednak w opinii Autora księgi XV-wieczne cechował uboższy formularz i większa przypadkowość wpisów, utrudniające „prowadzenie pełniejszych badań nad topografią i społeczeństwem miasta” (s. 10, przyp. 3), dlatego też rozpoczyna od księgi z lat 1497–1511<sup>8</sup>, zaznaczając jednocześnie lukę w latach 1555–1562. Wpisy radzieckie pojawiają się natomiast od 1493 r.<sup>9</sup> Kolejnym źródłem, kluczowym z perspektywy Autora, jest *album civium* obejmujący zakres 1506–1586<sup>10</sup>. Ponadto wykorzystano lustrację miasta z 1564 r., wspomniany wyżej najstarszy zachowany spis szosu Starej Warszawy z 1579 r., wydane przywileje miasta, akta kościelne, wpisy Metryki Mazowieckiej, Koronnej oraz księgi ziemskie i grodzkie powiatu warszawskiego (s. 11–12). Przyjęty zakres bazy źródłowej w pełni wyczerpuje zbiór materiałów niezbędnych w przeprowadzeniu analiz, dowodząc jednocześnie wysokich nakładów pracy przeznaczonych na kwerendę źródłową. Solidnie prezentuje się także zestawienie wykorzystanej literatury, gdzie oprócz sięgnięcia do najważniejszych rodzimych badań socjotopograficznych Autor wykazuje znajomość i orientację nie tylko w powojennej literaturze varsavianistycznej, ale również tekstach powstałych przed 1939 r. Czerpie też informacje z prac zagranicznych, głównie jednak anglojęzycznych.

Przygotowana monografia nie jest pierwszą próbą poruszenia zagadnień związanych ze społeczeństwem i przestrzenią Starej Warszawy. Do momentu jej wydania – oprócz kilku prac przedwojennych i dziewiętnastowiecznych – podstawowym opracowaniem było powstałe w latach pięćdziesiątych XX w. na kanwie powojennych badań historycznych i archeologicznych obszaru Starego Miasta dzieło Anny Berdeckiej, Olgierda Puciatego, Janiny Rutkowskiej i Hanny Szwankowskiej pt. *Szkice staromiejskie*<sup>11</sup>. W opinii Autora zostało ono oparte na „dość szerokich, ale dotkliwie

---

<sup>6</sup> *Księgi ławnicze miasta Starej Warszawy z XV w.*, t. 1: *Księga nr 525 z lat 1427–1453*, wyd. S. Ehrenkreutz, Warszawa 1916; jest to druga w kolejności księga – wcześniejsza, obejmująca początek XV w., nie zachowała się (tamże, s. VIII).

<sup>7</sup> AGAD, Stara Warszawa, sygn. 527.

<sup>8</sup> AGAD, Stara Warszawa, sygn. 528.

<sup>9</sup> *Księga radziecka miasta Starej Warszawy*, t. 1: *1447–1527*, wyd. A. Wolff, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963; właściwe zapisy z posiedzeń rady rozpoczynają się od 1493 r., wcześniej księga była rejestrem czynszów zarządzanego przez radę szpitala Świętego Ducha oraz zbiorem luźnych świadectw działań rajców (tamże, s. XXX, XL).

<sup>10</sup> *Album civium Civitatis Antiquae Varsoviae. Księga przyjęć do prawa miejskiego Starej Warszawy, 1508–1586*, oprac. A. Bartoszewicz, Warszawa 2000.

<sup>11</sup> *Szkice staromiejskie*, red. O. Puciaty, H. Szwankowska, E. Szwankowski, S. Żaryn, Warszawa 1955 oraz stworzone w podobnej konwencji *Szkice nowomiejskie*, red. O. Puciaty, H. Szwankowska, E. Szwankowski, S. Żaryn, Warszawa 1961.

niekompletnych poszukiwaniach źródłowych” (s. 15). Natomiast wydane w kolejnych latach prace ocenił jako wtórne wobec *Szkiców* (wyłączając tekst Wandy Szaniawskiej o południowych przedmieściach<sup>12</sup>). Warto dodać, że stworzona przez W. Szaniawską mapa szesnastowiecznej Warszawy była podstawą zamieszczonych w omawianej pracy planów obrazujących rozmieszczenie rozmaitych grup obywateli.

Artykuł przygotowałem w układzie tożsamym z konstrukcją recenzowanej monografii, dzieląc go na trzy części – przestrzeń, socjotopografia, migracja. Celem przyjęcia takiego układu tekstu było uzyskanie jak największej przejrzystości wyводу oraz możliwości precyzyjnego odniesienia się do konkretnych fragmentów pracy bez zaburzania jej logicznej i merytorycznej ciągłości.

## 1. Przestrzeń

Część pierwsza monografii traktuje o przestrzeni Starej Warszawy. W jej początkowym fragmencie Autor opisuje rozwój obszaru miasta od momentu jego powstania na przełomie XIII i XIV w. Przedstawia stopniowe różnicowanie się obszaru miejskiego w sferze własności zarówno świeckiej, jak i duchownej oraz książęcej, a także wyodrębnianie się i rozwój przedmieść (północnego, zachodniego, południowego i wschodniego – nadwiślańskiego). Wskazuje, że u schyłku XV w. przestrzeń Starej Warszawy była już wyraźnie zróżnicowana pod względem wartości materialnej oraz pełnionych funkcji. Pierwszy rozdział jest wartościowym zbiorem najważniejszych informacji o rozwoju przestrzeni staromiejskiej, dotychczas rozproszonych po różnych tekstach. W następnym rozdziale K. Mrozowski dokonał szczegółowej analizy nazewniczej obszaru *intra et extra muros*. Obok wskazania pewnej elastyczności tendencji onomastycznych, głównie na przedmieściach (w tym szczególnie na dynamicznie się formującym w tym czasie przedmieściu południowym), ważnym efektem dociekań jest korekta przebiegu wewnątrzmiejskich ulic Cudnej i Żydowskiej, błędnie umiejscawianych przez wcześniejsze badania. Za wysoce przydatne należy uznać przygotowane przez Autora w kolejnym rozdziale tabelaryczne zestawienie liczby posesji na ulicach położonych w obrębie murów miejskich w dwóch momentach: u schyłku XV w. i w 1569 r. (tab. 1)<sup>13</sup>. Identyczne obliczenia objęły także tereny przed-

<sup>12</sup> W. Szaniawska, *Zmiany w rozplanowaniu i zabudowie Krakowskiego Przedmieścia do 1733*, „Biuletyn Historii Sztuki” 29, 1967, nr 3, s. 285–316.

<sup>13</sup> Liczbę posesji podawała już wcześniej E. Koczorowska-Pielińska, *Rzemiosło Starej i Nowej Warszawy...*, s. 30, jednak różni się ona od obliczeń K. Mrozowskiego, który

miejskie, jednak w wyniku ograniczeń źródłowych został przedstawiony stan na rok 1569 (tab. 2).

Ostatni rozdział tej części Autor poświęcił analizom zróżnicowania wartości materialnej przestrzeni Starej Warszawy. Badanie opiera się na trzech wskaźnikach – rejestrze szosu z 1579 r., występujących w księgach miejskich cenach nieruchomości oraz lokalizacji posesji urzędników miejskich. Analizując przedstawiony na wykresie 1 rozkład stawek rocznego czynszu w zależności od ulicy, K. Mrozowski podzielił obszar miasta na pięć stref. Do pierwszej zaliczył rynek, ul. św. Jana, Nowomiejską i Grodzką. Podkreślił jednocześnie wyjątkową wartość badawczą danych dostępnych dla tej strefy – kwoty czynszu zostały przypisane indywidualnie do każdej posesji. Niestety wykres 1 został skonstruowany bardzo mało czytelnie, tj. zastosowano skalę logarytmiczną osi pionowej (liczba groszy) opartą tylko na czterech poziomach wartości: 1, 5, 25, 125 (wynik wyznaczenia liczby 5 jako podstawowej wartości skali). Czynsze ze strefy pierwszej lokują się w obszarze wykresu między 25 a 125 gr. Pomimo przedstawionego na wykresie ich uśrednienia dla każdej ulicy zupełnie nie wiadomo, jaka dokładnie była ich wartość. Autor stwierdza, że wahały się one od 22 do 125 gr w zależności od ulicy. Z wykresu nie da się odczytać wyników obliczeń – nie tylko ze względu na skalę osi Y, ale także brak etykiet danych, które całkowicie rozwiązałyby ten problem. Na domiar złego uśrednione wartości nie zostały nawet przedstawione w tekście, co powoduje, że tak naprawdę nie wiemy ani jaka była średnia wartość czynszu dla każdego z czterech obszarów strefy pierwszej, ani też w całej strefie.

Kolejnym elementem budzącym zastrzeżenia jest układ pierwszej strefy tworzonej przez rynek oraz trzy odchodzące od niego ulice (św. Jana, Nowomiejską, Grodzką). Już nawet na wspomnianym wykresie 1 widać, że uśredniona wartość czynszu pobieranego z rynku była wyraźnie większa niż z pozostałych trzech ulic, gdzie wartości wydają się być zbliżone do siebie. Należy też pamiętać, że rynek był w tym okresie zabudowany głównie murowanymi kamienicami, na wspomnianych ulicach zaś substancja mieszkalna była połączeniem domów drewnianych i murowanych. Średnia wartość kamienicy w latach 1493–1527

---

podaje 178 posesji w obrębie murów u schyłku XV w., podczas gdy E. Koczorowska-Pielińska ustaliła ich liczbę w tym czasie na 201. Natomiast dane szesnastowieczne zestawiała W. Szaniawska, *Mieszkańcy Warszawy...*, tab. I, wyliczając w 1564 r. 175 posesji wewnątrzmijskich i 327 przedmiejskich. I w tym przypadku są to liczby inne niż przedstawione przez K. Mrozowskiego, który podaje w 1569 r. 187 nieruchomości w obrębie murów i 383 (w tym 292 mieszkalne) na przedmieściach.

wynosiła 111 kop, domu drewnianego zaś 15,5 kopy<sup>14</sup>. Wydaje się, że strefę pierwszą powinien tworzyć tylko rynek, a wyszczególnione ulice należałoby zakwalifikować do strefy drugiej, tym samym zmieniając numerację pozostałych wydzielonych stref. Wyraźną odmienność rynku w kontekście majątkowym w porównaniu do innych części miasta ukazały m.in. badania Jacka Wiesiołowskiego nad Poznaniem<sup>15</sup>. Warto byłoby również ponownie przemyśleć celowość tworzenia osobnej, czwartej strefy, złożonej z dwóch przedmiejskich ulic – Świętego Krzyża i Waliszewo, położonych na przeciwnych przedmieściach (kolejno południowym i północnym). Z ulicy Świętego Krzyża pobierano 10 gr, z tworzących zaś trzecią strefę obszarów – 12. Różnica jest zatem marginalna. Podobnie jak w przypadku sąsiadujących ze sobą Waliszewa (8 gr) i tworzących ostatnią, piątą strefę, Rybaków i obszaru zwanego „Waliszewo za mostem” (6 gr). Zaproponowany przez K. Mrozowskiego strefowy podział przestrzeni miejskiej na podstawie stawki szosu jest zatem mało precyzyjny i wysoce dyskusyjny.

Kolejnym, po rejestrze szosu, źródłem wykorzystanym do waloryzacji przestrzeni były transakcje nieruchomościami i zawarte w nich ceny. Autor ma świadomość, że ceny obiektów nie były elementem obligatoryjnym wpisu i wiele czynników powodowało ich niekompletność (uwzględnianie zadłużenia, innych rozliczeń, rat, pozostawania w pokrewieństwie i powinowactwie lub innym stosunku prawnym mogącym powodować obniżenie wartości). Najnowsze badania nad obrotem nieruchomościami w Starej Warszawie pokazały, że w pierwszej ćwierci XVI w. średnio 38% wpisów miało jakąkolwiek informację o wartości nieruchomości, która często bywała też oznaczana jako ostatnia należna rata do spłaty, a nie pełna wartość transakcji<sup>16</sup>. W związku z tym do wszelkich szacunków w tej materii należy podchodzić z należytą ostrożnością. Niemniej jednak jest to jedyny sposób na uchwycenie niezwykle istotnego zagadnienia wartości dóbr nieruchomych.

Autor przedstawił surowe dane na osobnych wykresach poświęconych obszarowi *intra et extra muros* (wykres 1 i 2, s. 137, 141). W tym celu stworzył wykresy punktowe. W przypadku przestrzeni wewnątrzmijskiej na wykresie 2 przedstawiono aż 13 serii danych (!) pochodzących z różnych ulic oraz czterech części rynku (osobno północnej, południowej, wschodniej i zachodniej) z lat 1495–1569. Oś Y przedstawia wartość

<sup>14</sup> P. Łozowski, *Kredyt i dom...*, tab. 63. Według mediany było to 100 kop groszy za kamienicę i 9 kop za dom drewniany.

<sup>15</sup> J. Wiesiołowski, dz. cyt., s. 239–251.

<sup>16</sup> P. Łozowski, *Kredyt i dom...*, s. 218.

w kopach groszy w zakresie od 0 do 900, przy czym zdecydowana większość punktów zawiera się w pierwszym przedziale 0–100 kop. Przygotowany wykres należy niestety uznać za niemalże nieczytelny i pozbawiony jakiegokolwiek wartości w kontekście komparatystycznym. Jest to wynik zastosowania wykresu typu punktowego przy jednoczesnym nałożeniu aż 13 serii danych oraz rozciągnięciu zakresu cen od 0 do 900 kop, kiedy większość nieruchomości (wyłączając rynek i kamienice) nie kosztowała więcej niż kilkanaście/kilkadziesiąt kop<sup>17</sup>. Oprócz zjawiska nakładania się na siebie punktów z różnych serii, niepozwalającego na obserwację cen z wybranej ulicy, wręcz niemożliwe jest odczytanie jakichkolwiek dokładniejszych wartości liczbowych dla określonego momentu czasowego. Z przedstawionego wykresu nie dowiemy się, czy nieruchomości np. na Krzywym Kole kosztowały średnio 10 czy może bardziej 20 lub 30 kop, ani też czy były droższe niż na ul. Dunaj (i o ile), czy też nie. Autor próbuje tłumaczyć brak linii trendu wskazaniem współczynnika determinacji  $R^2$  sugerującymi niedopasowanie linii do większości danych, co – mając na uwadze niekiedy kilkuletnie przerwy w rejestracji cen z jednej ulicy – wydaje się być logiczne, ale jednocześnie mało przekonujące i możliwe do pokonania w inny, prostszy sposób. Jednym z rozwiązań byłoby obliczenie średnich (i median) cen nieruchomości z każdej ulicy w np. 10- czy 15-letnich przedziałach i przedstawienie ich na przynajmniej dwóch wykresach w celu uniknięcia nakładania się na siebie kilkunastu serii danych oraz zestawiania na jednym wykresie krzywych o wartości wysokiej (nieruchomości przyrynkowe warte kilkaset kop) oraz bardzo małej (tańsze ulice – np. Cudna, Piekarska z cenami na poziomie kilku/kilkunastu kop). Inną możliwością jest stworzenie prostego zestawienia tabelarycznego ze wspomnianymi uśrednionymi danymi w odpowiednich przedziałach czasowych. W efekcie otrzymalibyśmy nie tylko czytelny wykres, ale konkretne dane, łatwo porównywalne w czasie względem siebie, jak i wobec cen z innych miast lub wcześniejszego okresu w Starej Warszawie. W chwili obecnej niestety nie mamy ani jednego, ani drugiego. Ten negatywny skutek mogłoby znacząco złagodzić uwzględnienie nawet podstawowych wskazań średniej lub mediany w tekście, co jednak nie nastąpiło. K. Mrozowski posłużył się tylko egzemplifikacją cen kilku nieruchomości. Nie wiemy nawet, jaka jest wielkość zbiorów danych prezentowanych na obu wykresach. Porównanie tej liczby z ogólną liczbą uchwyconych przez Autora nieruchomości pozwoliłoby ocenić, czy dostrzeżony już w XV w. proces

---

<sup>17</sup> Dopiero w połowie lat sześćdziesiątych XVI w. zauważamy na wykresie koncentrację punktów powyżej 100 kop.



przewagi zapisów bez uwzględnionych cen posesji nadal postępował, czy też ulegał odwróceniu.

Innym niezwykle pożądanym wskaźnikiem byłaby dynamika staromiejskiego rynku nieruchomości na podstawie wszystkich transakcji obrotu posesjami. Uwzględniając ograniczenia związane z brakiem cen, jest to nawet jeszcze precyzyjniejszy wskaźnik zmian przestrzennych i kondycji gospodarczej miasta niż ocena masy pieniężnej. Niestety Autor nie podjął się takich analiz, w przeciwieństwie np. do znanej mu pracy Krzysztofa Mikulskiego prezentującego dynamikę działań w skali ogólnej oraz poszczególnych grup z podziałem na transakcje kupna i sprzedaży<sup>18</sup>. Identycznie krytyczne uwagi dotyczą również nieczytelnego wykresu 3, poświęconego nieruchomościom przedmiejskim. Jedynym wyraźnym – i zarazem bardzo cennym – wnioskiem płynącym z wykresu 2 jest przypadający na lata trzydzieste–czterdzieste XVI w. wzrost cen nieruchomości na wszystkich ulicach, przy szczególnie dużej dynamice zmiany wśród nieruchomości położonych w rynku. Podobne zjawisko aprecjacji cen dostrzegamy od lat czterdziestych na obszarze przedmiejskim, co przedstawia wykres 3. Wszakże bez uśrednionych wartości posesji nie jesteśmy w stanie ocenić skali tej zmiany.

Ostatnim przyjętym przez Autora sposobem pozwalającym na uchwycenie waloryzacji przestrzeni jest ustalenie siedzib władz miejskich – członków rady, ławy, kolegium 12 mężów (później 20) i samorządów przedmiejskich. Naniesienie danych na plan Starej Warszawy (plan 10) ukazało wyraźną zależność pomiędzy rangą pełnionego urzędu a miejscem zamieszkania. Parcele burmistrzów koncentrowały się przy rynku, podobnie jak i części rajców, którzy też nabywali nieruchomości na droższej ul. Grodzkiej, św. Jana i okazjonalnie Nowomiejskiej. Wspomniane trzy ulice były też głównymi siedzibami ławników. Członkowie kolegium 12 i 20 mężów zamieszkiwali wyraźnie tańsze obszary miasta (ul. Dunaj, Piekarska, Cudna), podobnie jak osoby pełniące funkcje samorządowe na przedmieściu południowym (Rynek Przedmiejski) i północnym (ul. Freta i Waliszewo). W zakończeniu pierwszej części pracy K. Mrozowski proponuje finalny podział miasta na cztery strefy (tab. 3). Do pierwszej zalicza rynek oraz ulice: Nowomiejską, św. Jana i Grodzką. W drugiej umieszcza ul. Bernardyńską, św. Marcina, Piekarską, Cudną, Dunaj i Krzywe Koło. W kolejnej ul. Freta, Rynek Przedmiejski i Waliszewo, w ostatniej zaś Rybaki i ul. Świętego Krzyża. Biorąc pod uwagę wcześniejsze spostrzeżenia dotyczące interpretacji danych z rejestru szosu oraz cen nieruchomości, uzasadnione wydaje się wyłączenie ze

<sup>18</sup> K. Mikulski, dz. cyt., s. 71–131.

strefy pierwszej rynku jako przestrzeni o największym prestiżu, najwyższych cenach posesji, zabudowanej głównie kamienicami oraz koncentrującej elity władzy i pieniądza. Drugą strefę powinny tworzyć ul. Nowomiejska, św. Jana, Grodzka i najprawdopodobniej ul. Krzywe Koło – dotychczasowe badania nad cenami z lat 1427–1527 wykazały średnią wartość posesji na poziomie 15 kop, podczas gdy na Grodzkiej było to 24, a na św. Jana – 20. Natomiast na zaliczanej przez Autora do tej samej strefy co Krzywe Koło ul. Piekarskiej dom drewniany kosztował 7,3 kopy, czyli o połowę mniej od nieruchomości położonych na Krzywym Kole, do podobnego wniosku dochodzimy także po analizie cen z ul. Cudnej i Dunaj (7,7–8 kop)<sup>19</sup>. Niestety bez kalkulacji cen posesji z poszczególnych ulic w XVI w. trudno ostatecznie ocenić, na ile zjawisko zaobserwowane w późnym średniowieczu pokrywało się z realiami np. połowy XVI stulecia czy lat siedemdziesiątych.

## 2. Socjotopografia

Drugą część recenzowanej monografii stanowią właściwe analizy socjotopograficzne, oparte na planach miasta z naniesioną lokalizacją posesji poszczególnych grup zawodowych. Rozważania poprzedza kilkunastostronicowy rys rozwoju struktur zawodowych od końca XV do lat sześćdziesiątych XVI w., głównie cechów rzemieślniczych, stanowiący cenne uzupełnienie dotychczasowej literatury, której główny zrąb powstał w latach sześćdziesiątych–osiemdziesiątych XX w. Rozdział został zwieńczony wartościowym zestawieniem tabelarycznym (tab. 4), przedstawiającym najwcześniejsze wzmianki o poszczególnych cechach warszawskich. Rozważania nad topografią zawodową przedstawiono w podziale na rzemiosła wchodzące w skład cechów wielozawodowych (kowale, kotlarze, stelmachowie, kołodzieje; złotnicy, malarze, aptekarze; szklarze, bednarze, stolarze; cech 11 rzemiosł), jednozawodowych (o profilu handlowym – kupcy, krojownicy sukna, kramarze, prasolowie, wóznice; spożywczym, odzieżowym i budowlanym) i profesji pozacechowych (pisarze miejscy, medycy, łąziebnicy). Autor na wstępie rozdziału wyjaśnia, że celowo rezygnuje z – typowego dla prac socjotopograficznych – przedstawiania rozmieszczenia i koncentracji zawodów w określonych momentach, twierdząc, że przedstawiają one tylko „sytuację charakterystyczną wyłącznie dla krótkiego okresu – konkretnego roku lub kilku

---

<sup>19</sup> P. Łozowski, *Kredyt i dom...*, tab. 65. Jedynie na św. Marcina średnia wartość wynosiła 9,3 kopy (mediana zaś 6 kop).

sąsiadujących lat – więc jej typowość trudno oszacować” (s. 174). Sugeruje również wyższą efektywność tego typu metody tylko w przypadku wielkich miast, z odpowiednio liczną i rozwiniętą strukturą zawodową, i jej nieskuteczność w ośrodkach mniejszych.

Wydaje się jednak, że o dynamicznie rozwijającej się szesnastowiecznej Starej Warszawie z populacją na poziomie przynajmniej 6500 osób odnotowanych w rejestrze podatkowym w 1579 r.<sup>20</sup> trudno jest mówić jako o mieście niespełniającym tego podstawowego kryterium metodologicznego. Jeszcze w 1500 r. Warszawa była klasyfikowana jako miasto średnie, należące do drugiej kategorii obok takich miast jak m.in. Biecz, Brodnica, Chełmno, Lublin i Płock<sup>21</sup>. Poza tym szacuje się, że w latach 1427–1525 w Starej Warszawie działało ok. 984 rzemieślników wykonujących aż 68 różnych zawodów<sup>22</sup>, a następne dekady XVI stulecia – będące przecież głównym okresem badawczym recenzowanej pracy – cechowały się dalszym rozwojem wytwórczości i przyrostem populacji<sup>23</sup>. Autor przyjmuje za bardziej celowe „badanie szerszych, wieloletnich tendencji osadniczych charakteryzujących poszczególne grupy ludności miasta” (s. 174). Zabieg ten prowadzi – w jego opinii – „do wyostrenia przynajmniej części analizowanych zjawisk, znacznie ułatwiając dostrzeżenie choćby stopnia koncentracji czy rozproszenia członków analizowanej grupy” (s. 174–175). Za negatywny efekt przyjętego postępowania metodologicznego uznaje możliwość przeoczenia „ewentualnych zmian miejsca zamieszkania danej zbiorowości. Wydaje się jednak, że takie ruchy dość łatwo uchwycić, analizując okresy aktywności poszczególnych rzemieślników” (s. 175). W praktyce zatem przedstawione w pracy mapy opierają się na danych skumulowanych dla jednego okresu, liczącego sobie aż 76 lat (1494–1569).

Z początku argumentacja K. Mrozowskiego może być przekonująca – wszakże operuje on dużo większym zbiorem danych niż przy zastosowaniu cięć chronologicznych i jeszcze wyraźniej dostrzega koncentrację przestrzenną różnych zawodów. Niemniej jednak analiza i wzajemne porównanie zamieszczonych planów uświadamiają nam, że przyjęta

<sup>20</sup> W. Szaniawska, *Mieszkańcy Warszawy...*, tab. VI.

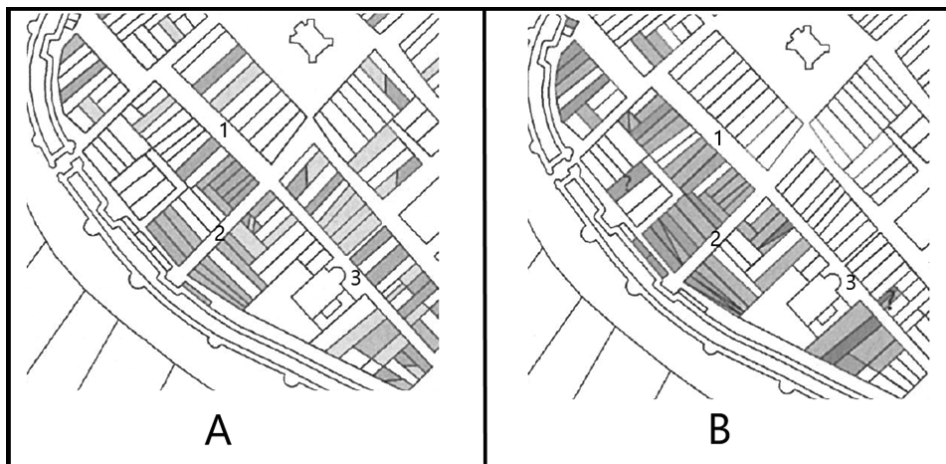
<sup>21</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 116–118.

<sup>22</sup> Obliczenia własne na podstawie: E. Koczorowska-Pielińska, *Rzemiosło Starej i Nowej Warszawy...*, aneks 3. Autorka w tekście podaje liczbę 1189 rzemieślników w latach 1500–1525 (tamże, s. 31), co jednak przeczy sumowaniu liczb ze wspomnianego aneksu.

<sup>23</sup> M. Bogucka, *Rzemiosło warszawskie...*, s. 95–100; W. Szaniawska, *Mieszkańcy Warszawy...*, tab. VI.

metoda jest błędna i nie prowadzi do „wyostrzenia”, lecz paradoksalnie do rozmycia konstruowanego obrazu i całkowitej utraty dynamiki zjawiska. Dodatkowo dostrzegalna na planach koncentracja zdaje się być jedynie pozorna. Podstawowy błąd wynika właśnie z niezastosowania podziału na punkty/zakresy czasowe. W efekcie doprowadziło to do powstania zaskakujących sytuacji. Autor na planie 11 wskazuje na wyraźne skupienie parceli członków cechów kowali, stelmachów, kołodziejów i kotlarzy na północnym przedmieściu (ul. Freta). Następnie na planie 12 przedstawiającym rozmieszczenie nieruchomości majstrów należących do cechu 11 rzemiosł dostrzegamy, że również znaczna grupa ich posesji koncentrowała się właśnie na północnym przedmieściu i – co najważniejsze – pokrywała się idealnie z częścią parceli identyfikowanych jako wybierane przez cechy kowali, stelmachów, kołodziejów i kotlarzy. W tym samym obszarze części ul. Waliszewo zauważamy również tendencje osadnicze szewców i kilku woźniców. Identyczne zjawisko przestrzennego nakładania się na siebie tendencji osadniczych różnych grup zawodowych możemy zaobserwować również w przypadku zachodniego fragmentu obszaru *intra muros* przy ul. Piekarskiej oraz częściowo ul. Cudnej (późniejszej Piwnej) i św. Marcina. Plan 16 wskazuje wyraźną koncentrację w tym miejscu nieruchomości ślodoowników i piekarzy, następnie zaś dokładnie te same parcele mieli zajmować również kuśnierze i szewcy (plan 17). Ilustracją zjawiska jest załączony rysunek 1. Wymieniłem najbardziej widoczne przykłady, lecz przy dokładnych porównaniach planów możemy niestety znaleźć dużo więcej sytuacji, gdy jedna parcela wskazywana jest jako własność różnych rzemieślników. Ponadto Autor stosuje dość zagadkowe oznaczenie przypominające połowiczny lub ukośny podział jednej parceli, nanosząc różne kolory, podczas gdy na innym planie ta sama posesja nie została już podzielona (widać to na rys. 1). Tekst ani legenda nie zawierają żadnego wyjaśnienia. W związku z tym trudno wskazać, czy Autor w ten sposób przedstawiał fizyczny podział parceli, której np. frontowa część była w posiadaniu jednego rzemieślnika, tylna zaś innego (co byłoby niezwykle ważną informacją o skali dzielenia parceli w odpowiedzi na dynamiczny wzrost populacji), czy może – co według mnie bardziej prawdopodobne – oznaczało to po prostu posiadanie tej parceli w różnych odcinkach czasowych przez dwóch rzemieślników z grupy prezentowanej na jednym planie, np. piekarza i ślodoownika?

Mając na uwadze fakt, że prezentowane dane obejmują okres 76 lat i nie zostały podzielone na krótsze zakresy lub punkty czasowe, tak naprawdę trudno jest ocenić, czy widoczna na planach koncentracja odpowiadała rzeczywistości, czy jest tylko efektem skumulowania



**Rysunek 1.** Nakładanie się trendów osadniczych różnych zawodów w Starej Warszawie

Legenda: A – parcele krawców, kuźnierzy i szewców; B – parcele piekarzy, rzeźników, słodowników i piwowarów; 1 – ul. Cudna (później Piwna); 2 – ul. Piekarska; 3 – ul. św. Marcina (później Piwna).

Źródło: K. Mrozowski, *Przestrzeń i obywatele Starej Warszawy od schyłku XV wieku do 1569 roku*, Warszawa 2020, plan 16–17 (fragmenty).

danych. Nie ma możliwości odczytania z przygotowanych map, kiedy dochodziło do skupiania osadnictwa szewców na ul. Piekarskiej, czy było to charakterystyczne dla początków XVI w., czy może jego drugiej połowy? Czy może jednak w żadnym momencie nie funkcjonowała tendencja do wyraźniejszej koncentracji przy tej ulicy, a szewcy byli rozproszeni po mieście? Nie wiedząc, jak wyglądała topografia zawodowa np. w 1510, 1530, 1550, 1570 r., tracimy jakąkolwiek możliwość odczytania dynamiki zmian procesów socjotopograficznych. Dostrzeżone zjawisko nakładania się koncentracji osadnictwa różnych profesji na jednym i tym samym fragmencie przestrzeni wskazuje raczej na mieszanie się zawodów. Po analizach planów pozostaje więcej pytań niż odpowiedzi. Czy odnotowanie na przestrzeni 76 lat skumulowania posesji kowali na północnym przedmieściu jest równoznaczne z istnieniem takiego skupienia np. w 1540 r.? Czy może jednak na ul. Freta w okolicach tego punktu czasowego mieszkała tylko dwójka kowali, a kolejny warsztat znajdował się przy ul. Dunaj i następny przy Rynku Przedmiejskim (plan 11)? Na podstawie obecnych planów nie jesteśmy w stanie tego zbadać. Nie odpowiadają one ani na pytanie, kiedy taki proces mógł mieć miejsce, ani też kiedy nie funkcjonował. Tego typu informacje znajdujemy dopiero w tekście, kiedy Autor miejscami informuje czytelnika o dynamice osadnictwa wybranych profesji (s. 184, 191, 196, 198), jednak najwięcej danych mogących rozjaśnić tę kwestię znajdujemy – i to trzeba wyraźnie

podkreślić – w licznych i obfitych przypisach tekstowych. Zawierają one informacje o personaliach zidentyfikowanych osób zamieszkujących określone ulice oraz często wzmianki, w jakich latach byli notowani. Jest to materiał niezwykle cenny zarówno w kontekście socjotopograficznym, jak i społeczno-gospodarczym (czas posiadania działki czy aktywności zawodowej)<sup>24</sup>. Mógł jednak zostać zaprezentowany badaczom w formie zdecydowanie bardziej czytelnej niż obszerne przypisy, podobnie jak i plany, które należałoby lepiej dopasować do tekstu, gdyż w obecnej formie opowiadają inną historię niż sam tekst.

Najbardziej wskazanym rozwiązaniem tej sytuacji byłoby stworzenie od minimum dwóch do najlepiej czterech przedziałów czasowych dla każdego z planów. Autor powinien wybrać okresy np. 20–30 lat, w których dysponuje najpełniejszym obrazem stosunków własnościowych i wtedy dokonać rozmieszczenia przestrzennego własności posesji. Za takim przedziałem przemawia fakt, że – jak miejscami wskazuje również K. Mrozowski (np. s. 203, 218) – działki pozostawały we władaniu rodziny właśnie przeciętnie przez okres dwóch do czterech dekad<sup>25</sup>. Przyjęcie metody zebrania i prezentacji danych dla 20–30-letnich przedziałów, a nie pojedynczych punktów czasowych, nie tylko znacząco zmniejszyłoby negatywny efekt ograniczenia zbioru do kilku lat<sup>26</sup>, ale również w sposób zdecydowanie bardziej czytelny zobrazowało tendencje do koncentracji przestrzennej określonych zawodów, lub też ich brak, a także ukazało rzeczywistą dynamikę i chronologię tychże procesów. Poza tym plany zaczęłyby lepiej współgrać z tekstem. Przyjęcie przez Autora obecnej metody, polegającej na skumulowaniu danych z blisko

---

<sup>24</sup> Przygotowanie zestawienia przeciętnego czasu posiadania działki z podziałem na branże stanowiłoby bardzo wartościowe źródło informacji zarówno o kondycji demograficznej rzemieślników, jak i ich położeniu materialnym oraz zmienności struktur zawodowych. Warto przypomnieć, że taką próbę dla lat 1427–1525 podjęła już wcześniej E. Koczorowska-Pielińska, *Rzemiosło Starej i Nowej Warszawy...*, aneks 6–7. Natomiast obszerne analizy czasu widocznej w źródłach aktywności zawodowej rzemieślników i kupców w Starej i Nowej Warszawie zob. P. Łozowski, *Rodzina w Starej i Nowej Warszawie w XV i początkach XVI wieku*, Białystok 2021 (Dissertationes, 30), rozdz. 3.

<sup>25</sup> W przypadku Starej Warszawy w latach 1427–1527 dom zmieniał właściciela średnio co 37 lat. Identyczny wynik odnotowano w Nowej Warszawie w latach 1416–1527; P. Łozowski, *Kredyt i dom...*, s. 222, 291. Analizy czasu widzialnej w księgach ławy i rady aktywności mieszczan z obu Warszaw przyniosły zaś wynik 13,5 lat według średniej i 11 lat w oparciu na medianie; tenże, *Rodzina w Starej i Nowej Warszawie...*, s. 96, 108.

<sup>26</sup> Gdy dane własnościowe zbiera się głównie na podstawie ksiąg miejskich, ograniczanie zbioru do kilku lat znacząco zmniejsza jego kompletność. Dlatego też odcinki czasowe 10–20 lat są absolutnym minimum, jeśli zależy nam na uchwyceniu aktywności jednego pokolenia.

ośmiu dekad, może budzić pewne zdziwienie w kontekście literatury przedmiotu, do której się odnosi. W zasadzie we wszystkich najważniejszych rodzimych pracach wykorzystywanych przez K. Mrozowskiego zastosowano cięcia chronologiczne (Toruń, Poznań, Elbląg, Wrocław, Świdnica)<sup>27</sup>. Natomiast w Sieradzu czy Warcie, tworzonych przez kilkukrotnie mniejsze od warszawskiej populacje (i zdecydowanie gorzej oświetlone źródłowo), autorki obu monografii sporządziły katalogi posesjonatów wybranych ulic/obszarów z uwzględnieniem lat, w jakich byli tam notowani<sup>28</sup>. Podobne zestawienie znalazło się także w pracy Doroty Żurek o Chrzanowie<sup>29</sup>, która jednak nie znalazła się w zasięgu Autora.

Powyższe uwagi zdają się wyraźnie dowodzić konieczności wydłużenia odcinka czasowego objętego analizami o kolejną dekadę, czyli do 1579 r., kiedy powstał doskonale Autorowi znany rejestr poboru szosu. Uwzględniając nawet jego częściową niekompletność, omawianą we wcześniejszej części pracy (s. 130–131), pozwoliłoby to zwięźcić rozważania obrazem wyłaniającym się z jednego z najważniejszych źródeł wykorzystywanych w badaniach socjotopograficznych. Dodatkowo dałoby też możliwość weryfikacji ustaleń opartych na informacjach z ksiąg miejskich z danymi poborowymi. Warto zaznaczyć, że przy okazji rozważań nad topografią zawodową Autor sporadycznie odnosi się w tekście do informacji ze spisu z 1579 r. (zob. np. s. 179, 230).

Jednym z zagadnień, którego brak odczuwamy dotkliwie w rozważaniach K. Mrozowskiego, jest całkowite pominięcie identyfikacji własnościowej położonych na przedmieściach ogrodów (głównie ul. Długa, Przeczna i Łazarza), gdzie – oprócz nielicznych domów – znajdowały się również spichlerze, słodownie czy browary. Jeśli nawet Autorowi nie udało się ustalić dokładnego przyporządkowania ogrodu do wybranej działki przedmiejskiej, to mimo wszystko wskazane byłoby chociażby przygotowanie tabelarycznego zestawienia właścicieli w ramach ulic. Połączenie tych informacji ze strukturami zawodowymi stworzyłoby kolejny wartościowy zbiór służący hierarchizacji warszawskich profesji w kontekście zamożności. We wstępnej części rozdziału o topografii

---

<sup>27</sup> Szczególnie precyzyjne podziały odnajdujemy w pracach: K. Mikulski, dz. cyt., passim; J. Wiesiołowski, dz. cyt., passim. W Elblągu na planach miasta umieszczono trzy punkty czasowe: R. Czaja, dz. cyt., plan 5, 7; w Poznaniu natomiast plany prezentują dane zebrane dla okresu dwóch dekad: J. Wiesiołowski, dz. cyt., ryc. 9–11, co jest w zasadzie jedynym słusznym rozwiązaniem w sytuacji braku rejestrów szosu, a należy pamiętać, że dzieło J. Wiesiołowskiego opiera się tylko na księgach miejskich, gdyż najstarszy zachowany rejestr szosu pochodzi dopiero z 1514 r. (tamże, s. 6).

<sup>28</sup> A. Bartoszewicz, *Warta...*, s. 180–218; U. Sowina, dz. cyt., s. 49–162, 179–218.

<sup>29</sup> D. Żurek, dz. cyt., s. 343–385.

zawodowej Autor deklaruje możliwość uchwycenia mobilności przestrzennej mieszkańców. Niestety problem ten nie został podjęty w żaden usystematyzowany sposób<sup>30</sup>. Jedyne wzmianki o zmianie miejsca zamieszkania znajdujemy okazjonalnie w przypisach, ale są one niewystarczające do szerszego zidentyfikowania tegoż zjawiska ani uchwycenia ewentualnych trendów ruchliwości przestrzennej określonych grup zawodowych. W tym względzie analizy K. Mrozowskiego pozostają bardzo statyczne.

Ostatni rozdział wieńczący rozważania nad topografią zawodową Starej Warszawy został poświęcony hierarchii majątkowej zawodów. Cały ustalony porządek opiera się na danych dotyczących miejsca zamieszkania poszczególnych grup oraz wydzielonych wcześniej czterech strefach miasta o zróżnicowanym prestiżu. W pierwszej kolejności Autor wskazuje, które profesje zamieszkiwały głównie strefę pierwszą, drugą itd. Następnie tworzy hierarchię z wykorzystaniem – powszechnie znanego w literaturze<sup>31</sup> – podziału na trzy grupy (wyższą, średnią i niższą), z których każda jest jeszcze dzielona na wyższą i niższą. O zaklasyfikowaniu do wybranej grupy decydowało miejsce zamieszkania. W dalszej kolejności dokonuje porównania względem podobnych ustaleń z późnośredniowiecznego Torunia i Poznania. Pomimo obszernych badań nad rzemieślnikami warszawskimi<sup>32</sup>, należy wyraźnie podkreślić, że przygotowany przez K. Mrozowskiego rozdział jest pierwszą tak usystematyzowaną i precyzyjną próbą identyfikacji hierarchii majątkowej w podziale na pojedyncze zawody. Łącznie Autor zidentyfikował 770 osób

---

<sup>30</sup> Autor mógł się wzorować chociażby na badaniach nad Elblągiem: R. Czaja, dz. cyt., plan 9–15.

<sup>31</sup> Podział ten był szeroko wykorzystywany m.in. w: J. Wiesiołowski, dz. cyt., s. 25–96.

<sup>32</sup> Największe zainteresowanie tematem rzemieślników warszawskich wykazała E. Koczorowska-Pielińska w pracach takich jak: *Liczebność i specjalizacja...*; *Rzemiosło Starej i Nowej Warszawy...*; *Paśnicy i szewcy w Starej i Nowej Warszawie w latach 1416–1526*, „Rocznik Warszawski” 14, 1976, s. 83–113; *Rzemiosło warszawskie w XV wieku*, „Rocznik Warszawski” 7, 1966, s. 80–83; *Rozwój rzemiosła piekarskiego w Warszawie w latach 1388–1525*, „Rocznik Warszawski” 12, 1974, s. 37–48; *Materiały do dziejów złotnictwa warszawskiego w okresie od XIV wieku do roku 1526*, „Rocznik Warszawski” 13, 1975, s. 5–40; *Struktura gospodarczo-społeczna Nowej Warszawy w XV wieku*, PH, t. 49, 1958, nr 2, s. 297–310; *Warszawskie rzemiosło artystyczne i budowlane w XV w.*, Warszawa 1959. Ponadto z prac powojennych zob. M. Sałański, *Rzemieślnicy, kupcy, kramarze. Przyczynek do rozwoju Warszawy i przedsiębiorczości jej mieszkańców od XIV w. do I połowy XVI w.*, w: *Z dziejów Warszawy: przedsiębiorczość*, red. K. Wagner, Z. Chmiel, Warszawa 2013, s. 9–25; M. Bogucka, *Rzemiosło warszawskie...*; P. Łozowski, *Aktywność gospodarcza kupców i rzemieślników w Starej Warszawie pierwszej połowy XV stulecia*, „Almanach Warszawy” 8, 2015, s. 13–23; W. Szaniawska, *Z dziejów warszawskiego rzemiosła...*, s. 47–102.



reprezentujących 40 profesji. W swoich kalkulacjach pominął jednak rybaków, twierdząc, że „to żmudne zadanie w żaden sposób nie ubogaciłoby prezentowanych ustaleń” (s. 240). Zakładając, że większość z nich lokowała się na przedmiejskich Rybakach, w kontekście identyfikacji przestrzennej jest to w pewnym stopniu zrozumiałe, ale jednocześnie pozbawia nas zarówno cennej kalkulacji liczby tych rzemieślników w XVI w., jak i możliwości uchwycenia ewentualnych rybaków zamieszkujących inne dzielnice miasta.

Podczas analiz danych zawartych w tabeli 5, zestawiającej liczby przedstawicieli różnych profesji zamieszkujących określone ulice i strefy miasta w latach 1494–1569, można dostrzec, że skala identyfikacji przestrzennej niektórych zawodów wydaje się być zagadkowo niska. Autor nie informuje, jaką część spośród wszystkich rzemieślników, kupców itd. dostrzeganych w księgach miejskich z wybranego 76-lecia stanowiła wybrana przez niego grupa. Nie wiemy, czy owych 770 zidentyfikowanych przestrzennie przedstawicieli zawodów stanowiło ok. 30%, czy 50%, a może 75% spośród wszystkich mieszkających i pracujących w Starej Warszawie w latach 1494–1569. Wydaje się być to kluczowym pytaniem w kontekście reprezentatywności dokonanych przez K. Mrozowskiego rozważań nie tylko nad hierarchią majątkową, ale i całą topografią zawodową Starej Warszawy. Stwierdzenie, że udało mu się zidentyfikować przestrzennie np. 2/3 spośród wszystkich pracowników poszczególnych profesji działających w owym czasie w mieście w sposób znaczący uwiarygodniłoby i wzmocniło wnioski. Natomiast udowodnienie skali identyfikacji na poziomie mniejszym niż 50% nakazałoby się bardzo poważnie zastanowić nad wiarygodnością i reprezentatywnością skonstruowanego przez niego obrazu.

Na wynik wpływają dwa zasadnicze czynniki. Pierwszym są ograniczenia wynikające z samego źródła, czyli ksiąg miejskich, które zwykle ukazują mniejszy bądź większy fragment minionej rzeczywistości. Jedy- nym dostępnym sposobem na zredukowanie tego negatywnego efektu jest wydłużenie okresu obserwacji oraz dokonanie kwerendy w całości materiału zachowanego w księgach, tzn. nie tylko w zapisach dotyczących nieruchomości i działów majątkowych, ale też protestacjach, kredytach, umowach handlowych itd.<sup>33</sup> Drugim czynnikiem jest jakość i obszerność tworzonej przez badacza bazy danych, która ściśle wiąże się ze wspomnianym wyżej zakresem materiału objętego kwerendą i katalogowaniem. Spośród wszystkich typów zapisów pojawiających

<sup>33</sup> Obszerne omówienie zawartości ksiąg miejskich zob. A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 67–132.

się w księgach miejskich to właśnie transakcje obrotu nieruchomościami uznaje się za najlepiej reprezentowane, chociaż nadal nie równoznaczne z rzeczywistą liczbą aktów zmiany własności<sup>34</sup>. Problem ten generowała fakultatywność dokonania wpisu. Uwierzytelnienie działów majątkowych, podobnie jak kredytów itp., również nie było obligatoryjne. Z tego względu koniecznym warunkiem uzyskania możliwie maksymalnego – jak na możliwości źródła – stopnia reprezentatywności badań jest oparcie tworzonej bazy danych na całym materiale zachowanym w księgach. Pozwoli to uchwycić nie tylko więcej osób, ale i pojedyncze osoby w różnych kontekstach.

Jedynym sposobem weryfikacji skali identyfikacji przestrzennej grupy osób wykonujących określony zawód jest skonfrontowanie jej z całkowitą liczbą rzemieślników, kupców itd. obecnych w źródłach z badanego okresu i związanych ze Starą Warszawą jako miejscem wykonywania swojego zawodu i zamieszkania. Przy czym pominąć należy wszystkie osoby spoza miasta i te bez oznaczenia terytorialnego, ale pojawiające się w kontekstach sugerujących inne, pozawarszawskie miejsce pracy. Niestety dla XVI w. nie zostało wykonane żadne większe zestawienie liczby przedstawicieli różnych zawodów z precyzyjnym podziałem na profesje<sup>35</sup>. Tego typu działanie podjęto tylko dla okresu wcześniejszego, tj. lat 1427–1525, lecz bez podziału na krótsze, kilkunasto–kilkudziesięcioletnie podokresy<sup>36</sup> i z tego względu jest ono mało przydatne w weryfikacji sytuacji z głębi XVI w. W tym celu wykorzystana zostanie moja autorska baza danych, powstała na potrzeby badań nad Warszawą w latach 1427–1527. Opiera się ona na całości materiału dostępnego w księgach

---

<sup>34</sup> K. Mikulski, dz. cyt., s. 16; R. Czaja, C. Kardasz, *Obrót nieruchomościami i kupno renty w miastach pruskich w XIV–XV w.*, w: *Obrót nieruchomościami na ziemiach polskich od średniowiecza do XXI wieku*, red. F. Kusiak, Poznań 2008, s. 46.

<sup>35</sup> Wymienić jedynie należy zestawienie liczebności staromiejskich rzemieślników metalowych z lat 1500–1655 (bez okresu 1526–1550) autorstwa W. Szaniawskiej, *Z dziejów warszawskiego rzemiosła...*, s. 75, ale ze względu na ograniczenie tylko do profesji metalowych i 25-letnią lukę źródłową jest ono mało przydatne w naszych kalkulacjach.

<sup>36</sup> E. Koczorowska-Pielińska, *Rzemiosło Starej i Nowej Warszawy...*, aneks 1. Co prawda zestawienie jest przygotowane z podziałem na okresy 5-letnie, ale oznaczani byli wszyscy rzemieślnicy działający w wybranym okresie – np. osoba aktywna 20 lat była uwzględniana w czterech kolejnych 5-letnich przedziałach razem z rzemieślnikami pojawiającymi się w nich po raz pierwszy. Z tego powodu nie możemy zsumować danych z kilku przedziałów obejmujących lata 1495–1525, gdyż kalkulacja objęłaby obok nowych majstrów również tych działających dłużej i obecnych w poprzednich kilku przedziałach, co sztucznie zawyżyłoby wynik. Z zestawienia można odczytać jedynie końcową liczbę rzemieślników dla całego okresu 1427–1525.

ławy<sup>37</sup> i rady<sup>38</sup>, przyjęć do prawa miejskiego<sup>39</sup>, a także części spuścizny książęcej<sup>40</sup> oraz luźnych dokumentach<sup>41</sup>. Niestety zakres chronologiczny bazy pokrywa się tylko z fragmentem chronologii przyjętej przez K. Mrozowskiego (1494–1569), dlatego też kalkulacja liczby przedstawicieli poszczególnych profesji została ograniczona do lat 1494–1527. Zarówno prawo cechowe, jak i miejskie dotyczące nadania obywatelstwa wymagało posiadania nieruchomości<sup>42</sup>, dlatego też mając na celu uchwycenie tylko osób mieszkających i działających w Starej Warszawie, w obliczeniach pominięto osoby z innych miast. Oprócz zapisów ściśle związanych z kontekstem nieruchomości (transakcje kupna/sprzedaży, działy majątkowe) uwzględniono również wszystkie inne kategorie wpisów dostępnych w księgach (głównie kredyty i protestacje, ale i umowy handlowe, przyjęcia na naukę rzemiosła itd.), co pozwoliło także zarejestrować osoby nigdy niewystępujące w zapisach dotyczących obrotu nieruchomościami, a jednocześnie prowadzące swój warsztat w Starej Warszawie.

Oszacowanie liczby rzemieślników aktywnych w całym przyjętym przez K. Mrozowskiego okresie osiągnięto dzięki przemnożeniu liczby uzyskanej dla lat 1494–1527 przez 2,2, która jest ilorazem całkowitej liczby lat (76) i długości pierwszego okresu (34 lata). Uzyskany w ten sposób wynik stanowił podstawę oszacowania skali identyfikacji przestrzennej grupy, tj. odsetka osób uchwyconych źródłowo przez K. Mrozowskiego i ulokowanych w przestrzeni spośród wszystkich wykonujących wybraną profesję w tym czasie i uchwytnych źródłowo. Ponadto kalkulacja opiera się na założeniu, że liczba rzemieślników w pierwszym

---

<sup>37</sup> *Księgi ławnicze miasta Starej Warszawy...*, t. 1; AGAD, Stara Warszawa, sygn. 527 (1453–1472); sygn. 528 (1497–1511); sygn. 529 (1511–1524); sygn. 530 (1524–1535).

<sup>38</sup> *Księga radziecka miasta Starej Warszawy...*, t. 1.

<sup>39</sup> *Album civium Civitatis Antiquae Varsoviae...*

<sup>40</sup> *Księga skarbowa Janusza II księcia mazowieckiego z lat 1477–1490*, wyd. J. Senkowski, KHKM, t. 7, 1959, nr 3 (dodatkowy); *Metryka Koronna nr 8*, oprac. A. Salina, I. Stembrowicz, Warszawa 2018 (wersja zdigitalizowana: [http://www.agad.gov.pl/MK\\_3/MK8\\_Salina\\_Stembrowicz.pdf](http://www.agad.gov.pl/MK_3/MK8_Salina_Stembrowicz.pdf); 24 VI 2020).

<sup>41</sup> AGAD, Warszawa – Ekonomiczne, sygn. 1223/1, k. 1; sygn. 1223/2, k. 2; sygn. 1223/3, k. 3; sygn. 1223/4, k. 4; sygn. 1223/5, k. 5; sygn. 1223/6, k. 6; sygn. 1223/7, k. 7; sygn. 1223/8, k. 8; sygn. 1223/9, k. 9; sygn. 1223/11, k. 13–14; sygn. 1223/12, k. 15; sygn. 1223/13, k. 16; sygn. 1223/14, k. 17; AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 1539; *Katalog testamentów mieszczan warszawskich od XV do końca XVII wieku*, oprac. A. Bartoszewicz, A. Karpiński, K. Warda, Warszawa 2010.

<sup>42</sup> S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 1973, s. 32–33, 36–37; E. Koczorowska-Pielińska, *Rzemiosło Starej i Nowej Warszawy...*, s. 54.

i drugim przedziale się nie zmieniała. Z dotychczasowych badań wiemy jednak, że rozwój demograficzny i gospodarczy Warszawy w XVI w. generował rozrost struktur zawodowych, wszakże szacunkowe ustalenie bez dokładnych kalkulacji opartych na księgach miejskich z kolejnych dekad XVI w., która profesja akurat tego wzrostu doświadczyła i w jakiej skali, jest niewykonalne<sup>43</sup>. Przyjęcie założenia o niezmienności tej liczby generuje jednak bardzo istotną konsekwencję – osiągnięty wynik skali identyfikacji przestrzennej grupy jest wartością maksymalną. Oznacza to, że w branżach, których liczebność wzrosła na przestrzeni XVI stulecia, skala identyfikacji jest w rzeczywistości jeszcze mniejsza. Jeśli natomiast jakaś profesja doświadczała redukcji liczby warsztatów, to analogicznie wynik staje się minimalną granicą skali identyfikacji przestrzennej grupy. Biorąc jednak pod uwagę wyraźny rozwój miasta, zdecydowanie częściej należałoby się spodziewać przyrostu liczby rzemieślników. W celu weryfikacji obliczeń K. Mrozowskiego łącznie wybrano 19 rzemieślników o zróżnicowanym stopniu zamożności<sup>44</sup> i liczebności z zestawienia liczącego ich 40 (tab. 5, s. 241–242).

Rezultat przeprowadzonych kalkulacji jest niestety mało pozytywny i sygnalizuje istnienie niepokojącego zjawiska – Autor był w stanie zidentyfikować przestrzennie maksymalnie 44% rzemieślników spośród wszystkich wykonujących wybrane zawody (zob. tab. A). Pamiętajmy jednak, że te obliczenia opierają się na założeniu niezmienności liczby majstrów w drugiej połowie XVI w., zatem przy rozroście środowiska rzemieślniczego faktyczna skala identyfikacji przestrzennej jest z pewnością jeszcze niższa (ok. 30%?). Otrzymany wynik zmusza nas przede wszystkim do zadania kluczowego pytania – czy analizy przestrzennej koncentracji staromiejskich struktur zawodowych na podstawie grupy stanowiącej wyraźnie mniej niż połowę spośród wszystkich osób rzeczywiście aktywnych zawodowo w Starej Warszawie pozwalają na wypowiedanie się w sposób wiążący o wszystkich rzemieślnikach? Uzyskany wskaźnik odsłonił poważną skalę niezidentyfikowania przestrzennego profesji, której konsekwencją jest otrzymanie przez Autora mocno fragmentarycznego obrazu analizowanych procesów. Negatywnie należy również ocenić brak podjęcia przez K. Mrozowskiego próby podobnej weryfikacji swoich kalkulacji i poinformowania czytelnika,

---

<sup>43</sup> M. Bogucka, *Rzemiosło warszawskie...*, s. 96–100. Autorka oprócz opinii o wyraźnym rozwoju struktur rzemieślniczych zwraca również uwagę, że rozwój handlu mógł doprowadzić do osłabienia popytu na niektóre dobra produkowane w Warszawie (np. złotnictwo i tkactwo).

<sup>44</sup> Hierarchia została oparta na ustaleniach Autora przedstawionych w tab. 7.

**Tabela A.** Skala identyfikacji przestrzennej rzemieślników w Starej Warszawie w latach 1494–1569

Zawód	Grupa zamożności	Liczba rzemieślników			Skala identyfikacji przestrzennej grupy (w %)
		K. Mrozowski 1494–1569 (76 lat)	P. Łozowski 1494–1527 (34 lata)	prognoza 1494–1569	
malarze	1	6	9	20	<b>30,3</b>
rymarze	1	12	33	73	<b>16,5</b>
złotnicy	1	25	22	48	<b>51,7</b>
bednarze	2	19	11	24	<b>78,5</b>
krawcy	2	51	33	73	<b>70,2</b>
kuśnierze	2	41	36	79	<b>51,8</b>
piekarze	2	23	32	70	<b>32,7</b>
stolarze	2	10	17	37	<b>26,7</b>
czapnicy	3	18	20	44	<b>40,9</b>
kołodzieje i stelmachowie	3	22	35	77	<b>28,6</b>
kowale	3	38	40	88	<b>43,2</b>
murarze	3	13	17	37	<b>34,8</b>
nożownicy i miecznicy	3	12	20	44	<b>27,3</b>
rzeźnicy	3	29	35	77	<b>37,7</b>
szewcy	3	78	41	90	<b>86,5</b>
cieśle	4	19	33	73	<b>26,2</b>
mydelnicy	4	10	8	18	<b>56,8</b>
Razem	–	426	442	972	<b>43,8</b>

Źródło: oprac. na podstawie: K. Mrozowski, *Przestrzeń i obywatele Starej Warszawy od schyłku XV wieku do 1569 roku*, Warszawa 2020, tab. 5, s. 241–242, a także obliczeń własnych na podstawie źródeł przywołanych w przyp. 37–41.

na ile mocne oparcie źródłowe ma konstruowany obraz, tym bardziej że jako jedyny stworzył bazę danych na podstawie wszystkich dostępnych ksiąg z lat 1494–1569.

Przygotowana przeze mnie tabela A ukazuje jeszcze jedno zastanawiające zjawisko, tj. bardzo nierówną skalę identyfikacji przestrzennej poszczególnych rzemiosł, wahającą się od kilkunastu (rymarze) do 70–87% (krawcy i szewcy). W sumie spośród 19 wybranych rzemiosł jedynie 6 znalazło się w grupie zawodów o ponad 50-procentowej skali

identyfikacji: złotnicy, kuśnierze i mydelnicy (52–57%), krawcy i bednarze (70–79%) oraz szewcy (87%), przy czym tylko w przypadku ostatnich trzech możemy powiedzieć, że identyfikacja objęła najprawdopodobniej zdecydowaną większość (2/3–3/4) przedstawicieli tych profesji. Analogicznie najmniej zaufania powinniśmy mieć w stosunku do wniosków na temat rymarzy, cieśli, stolarzy, nożowników, mieczników, kołodziejów, stelmachów, malarzy i piekarzy, których skala identyfikacji nie przekroczyła maksymalnie 1/3.

Przeprowadzone obliczenia dowodzą istnienia związku pomiędzy mniejszą skalą identyfikacji profesji najzamożniejszych (grupa 1) i najbiedniejszych (grupa 4) a większą rzemiosł o średniej i wyższej zamożności (grupy 2 i 3). Dostrzeżona nierówność skali identyfikacji związana z dwoma grupami nie pozwala uznać, że podstawa badania spełnia kryterium losowości<sup>45</sup>, które nawet przy niższej skali identyfikacji czyniłoby wyniki wiarygodnymi, gdyż opartymi na reprezentatywnej próbie.

Powstaje zatem pytanie dotyczące czynników powodujących tak znaczne wahania identyfikacji – jak wspomniałem wcześniej są one natury zarówno metodologicznej, jak i źródłowej. Niektóre fragmenty pracy zdają się sugerować ograniczenie się Autora tylko do uwzględnienia grupy zapisów przynależnych kategorii kupna/sprzedaży dóbr nieruchomości oraz działów majątkowych przy jednoczesnym pominięciu np. wpisów rzadziej informujących o lokalizacji własności nieruchomości, jak kredyty i protestacje, ale występujących w aktach z bardzo dużą częstotliwością<sup>46</sup>. Jeśli jest to prawdą, to w efekcie K. Mrozowski utracił

<sup>45</sup> Weryfikacji kryterium losowości dokonano, wykorzystując kalkulację 95% przedziałów ufności uzyskanych za pomocą BCa na podstawie 10 tys. symulacji.

Grupa	Procent	95% przedział ufności	
		dolna granica	górną granica
1	30,5	22,7	37,6
2	50,7	45,1	56,0
3	45,9	41,4	50,4
4	32,2	22,2	42,2

<sup>46</sup> K. Mrozowski nie sygnalizuje wprost wykorzystania innych kategorii wpisów. Ponadto fragmentaryczność bazy Autora może sugerować zawarte we wstępie twierdzenie, że znajdujące się w aktach transakcje kupna/sprzedaży nieruchomości są „szczególnie istotne z punktu widzenia badań nad przestrzenią i strukturami społecznymi” (s. 10). Następnie Autor wyraża opinię, że „wzmianki te w dużym stopniu rekompensują – dotkliwy w przypadku badań tak nad przestrzenią, jak i nad miejską społecznością – niemal zupełny brak źródeł o charakterze podatkowo-skarbowym” (s. 10).

nie tylko możliwość oceny, jaka część grupy rzemieślników i kupców jest możliwa do ulokowania przestrzennego, ale także podstawę do weryfikacji swoich ustaleń i wartości samego źródła w takich badaniach.

Oczywistym jest, że pełna identyfikacja nie jest możliwa z przyczyn źródłowych, jednakże wyłaniająca się z obliczeń skala wywołuje z jednej strony uzasadnione wątpliwości odnośnie do wiarygodności wyników, z drugiej zaś prowokuje do jeszcze głębszego przemyślenia wad i zalet ksiąg miejskich jako źródła do badań socjotopograficznych. Zwyczajowo przyjmuje się, że obrazują one głównie życie warstw zamożniejszych, jednak weryfikacja obliczeń K. Mrozowskiego przynosi obraz wyraźnie inny od oczekiwanego. Jaka jest przyczyna znaczącej identyfikacji należących do drugiej grupy zamożności licznych krawców (70%) i mniej licznych bednarzy (79%) oraz niewielkiego uchwycenia nieruchomości równie zamożnych według Autora i licznych piekarzy (33%) lub działających w mniejszym gronie stolarzy (27%)? Analogicznie w trzeciej grupie zamożności widzimy przypadki bardzo wysokiej (87% w przypadku szewców) i bardzo niskiej (nożownicy/miecznicy – 27%, kołodzieje/stelmachowie – 28%) skali identyfikacji. Dostrzeżone zróżnicowanie w ramach tych samych grup zamożności wyklucza majątność jako przyczynę rezygnowania z sądowego uwierzytelnienia działu majątkowego lub transakcji kupna/sprzedaży nieruchomości. Również odbywająca się bez wciągnięcia wpisu do ksiąg potencjalnie wyższa skala dziedziczenia warsztatów przez synów w jednej profesji i niższa w innej nie powinna wygenerować aż tak skrajnych różnic w wynikach. Jeśli zaobserwowane zjawisko nie wynika z niekompletności bazy danych tworzonej przez K. Mrozowskiego, to kalkulacje odsłoniły bardzo interesujący problem natury źródłoznawczej. Do jego pełniejszego rozpoznania trzeba zachęcić w pierwszej kolejności Autora recenzowanej monografii, który jako jedyny dysponuje obszerną bazą danych dla tego okresu.

Wyjaśnienie przyczyny nierównej skali identyfikacji jest niezwykle istotne, gdyż to na tych ustaleniach opiera się cała konstrukcja obrazu koncentracji przestrzennej oraz hierarchii zamożności rzemiosł. Trudno bowiem uznać za wiarygodne i uzasadnione wypowiedanie się o większej bądź mniejszej majątności wybranej profesji na podstawie danych tylko dla 20 czy 30% jej przedstawicieli. Podobnie problematyczne stają się wnioski o tendencjach do osiedlania się np. członków cechu kowali, stelmachów, kołodziejów i kotlarzy głównie na wybranych terenach miasta (północne przedmieście). Chciałbym również podkreślić, że powyższe działania nie stanowią pełnej weryfikacji obliczeń Autora, gdyż do tego potrzebne byłoby przeliczenie wskaźników skali identyfikacji dla wszystkich wyszczególnionych w pracy rzemiosł (40). Ich celem

było zasygnalizowanie istnienia niepokojącego zjawiska na podstawie grupy większej niż zaledwie kilka profesji oraz – na co szczerze liczę – zainspirowanie Autora do bliższego przyjrzenia się temu zagadnieniu. Ponadto wystosowana wcześniej uwaga o niesłusznym pominięciu danych pochodzących z rejestru szosu z 1579 r. nabiera teraz szczególnego wymiaru. Wykorzystanie tegoż źródła jest ze wszech miar wskazane zarówno w kontekście rozmieszczenia przestrzennego zawodów, jak i hierarchii ich zamożności. Dodatkowo zyskujemy możliwość weryfikacji obrazu skonstruowanego przy użyciu akt ławy i rady.

### 3. Migracja

Ostatnia, trzecia część monografii ukazuje w szeroki sposób problematykę migracji do Starej Warszawy. Temat ten był już podejmowany w literaturze varsavianistycznej<sup>47</sup>, jednak najbardziej obszerny artykuł Mariana Dygo obejmował lata 1508–1528, dlatego też sięgające 1569 r. rozważania przedstawione przez K. Mrozowskiego są szczególnie pożądane. Przy okazji analiz dynamiki przyjęć do prawa miejskiego odkrył on bardzo interesujący fakt krótkookresowości negatywnego wpływu pożarów 1515 i 1544 r. na tempo napływu ludności do miasta. Po upływie kilku miesięcy średnia liczba nadań obywatelstwa wracała do poziomu sprzed katastrofy (s. 262–266). Kolejny ważny wniosek dotyczy wzrostu liczby migrantów na przestrzeni kilku lat po ustaniu epidemii (wskazano lata 1522 i 1559), co wprost dowodzi, że zaraza stwarzała szansę na wejście do grona obywateli większej grupie nowych osób niż we wcześniejszych latach. Konkluzja ta jest bardzo istotna nie tylko w kontekście demograficznym, ale także elastyczności oraz tempa zmienności miejskich struktur społecznych. Epidemia jednym przynosiła pauperyzację i śmierć, innym zaś dawała szansę na rozpoczęcie nowego życia i awans społeczno-gospodarczy. Najnowsze badania nad kondycją demograficzną

---

<sup>47</sup> M. Dygo, *Pochodzenie mieszczaństwa m. Starej Warszawy w latach 1508–1528*, „Rocznik Warszawski” 16, 1981, s. 59–80; W. Szaniawska, *Mieszkańcy Warszawy...*; J. Lorenc, K. Mrozowski, *Imigracja do Starej Warszawy u schyłku średniowiecza – tylko mobilność czy już przedsiębiorczość?*, w: *Z dziejów Warszawy: przedsiębiorczość...*, s. 25–51; K. Mrozowski, *Mieszkańcy przedmieść Starej Warszawy u schyłku średniowiecza (1500–1526)*, w: *Coram iudicio. Studia z dziejów kultury prawnej w miastach późnośredniowiecznej Polski*, red. A. Bartoszewicz, Warszawa 2013, s. 85–108. Obszar Nowej Warszawy był przedmiotem analiz E. Koczorowskiej-Pielińskiej, *Przyjęcia do prawa miejskiego miasta Nowej Warszawy w latach 1477–1525*, „Rocznik Warszawski” 9, 1969, s. 261–295.



rodzin warszawskich dowiodły wystąpienia epidemii także w 1526 r.<sup>48</sup>, co po porównaniu z dynamiką przyjęć do prawa miejskiego (wykres 4) zgadza się ze wspomnianym przez K. Mrozowskiego mechanizmem wzrostu liczby nowych obywateli w kolejnych poepidemicznych latach. W okresie 1526–1527 zauważamy spadek nadań *ius civile* – łączony co prawda przez Autora z „niepewnością co do dalszej pozycji ośrodka po śmierci księcia Janusza III i włączeniu Mazowsza do Korony” (s. 268), a nie epidemią, rok 1528 zaś jest już jednym z największą liczbą wpiśnięć do ksiąg obywatelstwa w całym okresie.

W dalszej kolejności Autor prowadzi szczegółowe analizy pochodzenia terytorialnego i stanowego nowych obywateli na podstawie grupy 1088 osób o rozpoznanym pochodzeniu. Ukazuje cechy charakterystyczne zjawiska migracji do Starej Warszawy takie jak jej zasięg (według mediany 34 km, średnia 89 km), kształt struktury stanowej (dominowała migracja wiejska – 60%) i terytorium (głównie wsie i miasteczka powiatu warszawskiego z zachodniego brzegu Wisły). Dzięki zastosowaniu dziesięcioletnich przedziałów czasowych K. Mrozowski wykazał, że obszar, z jakiego w badanym okresie napływali migranci pozostawał generalnie niezmienny, pomimo rozwoju gospodarczego miasta.

Następny rozdział poświęcono strukturze zawodowej migrantów. Autor zaprezentował statystyki przyjęć do prawa miejskiego wobec 657 przedstawicieli określonych zawodów. Analizując wartości liczbowe, sceptycznie odniósł się do wniosku o rozwoju lub degradacji określonej profesji na podstawie zwiększonego lub zmniejszonego napływu jej przedstawicieli, tłumacząc, że – oprócz przypadkowego charakteru pozyskanego materiału – „lepiej rozpoznane pozostają te profesje, których przedstawiciele regularnie pojawiali się na kartach ksiąg miejskich” (s. 286), wykorzystanych przez K. Mrozowskiego do zwiększenia zbioru danych pozyskanych z *album civium*. Wydaje się jednak, że Autor zbyt pochopnie odrzucił wiedzę kryjącą się za tymi liczbami. Ich rzetelnej oceny i wykazania, czy napływająca grupa wybranych rzemieślników stanowiła duży lub mały odsetek całości można dokonać dopiero po odniesieniu do liczebności poszczególnych profesji. Jeśli okazałoby się, że 72 rybaków przyjętych do prawa miejskiego (tab. 13) pokrywałoby np. 50–75% wszystkich odnotowanych na kartach ksiąg miejskich w tym okresie, to uzyskalibyśmy ważny dowód ukazujący zarówno dużą rotację personalną w tej profesji, jak i brak praktyki przechodzenia zawodu z ojca na syna w społeczności staromiejskich rybaków oraz przesłankę rozwoju liczebnego tejże gałęzi produkcji. Natomiast niski

<sup>48</sup> P. Łozowski, *Rodzina w Starej i Nowej Warszawie...*, s. 51, wykres 1.

odsetek dopływu nowych osób sugerowałby kontynuowanie pracy przez kolejne pokolenie w rodzinie, istnienie poważniejszych barier w dostępie do określonego zawodu lub też osiągnięcie skali produkcji wystarczającej do zaspokojenia potrzeb lokalnego rynku. Warto wspomnieć, że we wcześniejszej części pracy K. Mrozowski wyraźnie podkreślał kluczową rolę władz miejskich (i cechowych), dążących do odbudowy populacji i gospodarki po częstych wstrząsach (epidemie, pożary, głód) poprzez regulację liczby warsztatów, skali migracji i składu grup napływowych (s. 258–259, 267–268). Poza tym naturalnym bodźcem zachęcającym do migracji były perspektywy na znalezienie odpowiedniej pracy. Zdaje się, że raczej większość krawców, szewców, konwisarzy itd., widząc przesycony lub kurczący się rynek pracy w swych profesjach w docelowym ośrodku, szybko porzuciłaby decyzję o przenosinach. Niechętni ich przybyciu byłiby też lokalni rzemieślnicy, chcący uniknąć zbędnej konkurencji, zwiększającej trudności aprowizacyjne oraz ograniczającej rynek zbytu towarów.

Próby oceny odsetka liczby migrantów wśród wszystkich przedstawicieli wybranego zawodu możemy dokonać poprzez wykorzystanie nieco przekonstruowanych, przygotowanych wcześniej symulacji liczby rzemieślników poszczególnych profesji. Pamiętać jednak należy o tym, że kalkulacje liczby migrantów obejmują lata 1508–1569, a prognozowana liczebność wybranych zawodów dotyczy lat 1494–1569, zatem okresu o 15 lat dłuższego, co w niewielkim stopniu zaniża uzyskany wynik, wciąż jednak dostarczając danych wystarczająco mocno skłaniających do refleksji nad tym zagadnieniem i przeprowadzenia bardziej szczegółowych analiz. Wyniki zaprezentowane w tabeli B dowiodły, że w całej badanej grupie przynajmniej 1/3 rzemieślników pochodziła z zewnątrz. Uwzględniając zniżenie wyniku, należy stwierdzić, że większość lub przynajmniej połowa majstrów rekrutowała się ze środowiska miejskiego. Zdaje się to sugerować stabilność warszawskich struktur zawodowych, które w znacznym stopniu potrafiły zapewnić kontynuację produkcji rzemieślniczej i kształcenie kadr wywodzących się z mieszkańców miasta. Pamiętać jednak należy o istnieniu ryzyka pominięcia z powodu ograniczeń źródłowych znacznej grupy migrantów w przyporządkowaniu zawodowym – Autorowi udało się ustalić profesję 440 spośród 1381 osób zapisanych w księgach przyjęć do prawa miejskiego, tj. zaledwie 32% (s. 286). Nie wiemy, jaki był profil działalności pozostałych 68% migrantów odnotowanych w księgach.

Powstaje zatem uzasadnione pytanie o skalę niedoszacowania oraz jej wpływ na wyniki przedstawione w tabeli B. Mając na uwadze, że struktury zawodowe miast o podobnej wielkości jak Stara Warszawa opierały się

**Tabela B.** Odsetek rzemieślników-migrantów w poszczególnych zawodach

Zawód	Grupa zamożności	Prognozowana liczba rzemieślników w latach 1494–1569	Liczba migrantów według K. Mrozowskiego w latach 1508–1569	Odsetek migrantów w całości profesji (w %)
malarze	1	20	4	20,2
rymarze	1	73	10	13,8
złotnicy	1	48	16	33,1
bednarze	2	24	9	37,2
krawcy	2	73	32	44,1
kuśnierze	2	79	11	13,9
piekarze	2	70	24	34,1
stolarze	2	37	11	29,4
czapnicy	3	44	12	27,3
kołodzieje i stelmachowie	3	77	18	23,4
kowale	3	88	24	27,3
murarze	3	37	13	34,8
nożownicy i miecznicy	3	44	5	11,4
rzeźnicy	3	77	21	27,3
szewcy	3	90	47	52,1
cieśle	4	73	32	44,1
mydelnicy	4	18	2	11,4
Razem	–	972	291	29,9

Źródło: jak w tabeli A.

w około 2/3 na rzemiośle<sup>49</sup> oraz że prawo miejskie przyjmowali przedstawiciele grup o średniej lub wyższej zamożności, dążący do zdobycia bardziej zaawansowanego zawodu niż np. sezonowy pracownik najemny, należałoby się spodziewać znacznie większego udziału rzemieślników wśród zarejestrowanej grupy migrantów. Jeśli przyjęlibyśmy dwukrotnie większą liczbę napływowych rzemieślników niż odnotowana w każdej z grup, to przedstawione wyżej przypuszczenia uległyby niemalże całkowitej zmianie – odsetek osób z zewnątrz wyniósłby minimum 60% w skali ogólnej, w poszczególnych zawodach zaś sięgałby nawet 90–100%

<sup>49</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, dz. cyt., s. 161.

(krawcy, szewcy, cieśle). Wynik symulacji dowodziłby zatem wysokiej rotacji w środowisku rzemieślniczym oraz niewielkiej skali dziedziczenia warsztatów przez potomków. Obraz ten zdaje się znajdować swoje potwierdzenie w dotychczasowych badaniach demograficznych ukazujących 14-letni czas aktywności zawodowej staromiejskich rzemieślników<sup>50</sup> oraz osiąganie wieku nastoletniego przeciętnie tylko przez jednego potomka płci męskiej<sup>51</sup>. Zdecydowanie większą szansę na przekazanie warsztatu synowi mieli majstrowie z branż zamożniejszych, którzy działali 20–30 lat i byli w stanie wychować przynajmniej dwóch synów. Przygotowana symulacja pokazuje, jak wielka jest wrażliwość wyniku i wniosków na ograniczenia źródłowe.

Tabela B ujawniła jeszcze inne ciekawe zjawisko dotyczące wyrażonego różnicowania odsetka migrantów w poszczególnych zawodach, które wahało się od kilkunastu (rymarze, kuśnierze, mydelnicy, nożownicy i miecznicy) do 44–50% (krawcy, szewcy, cieśle). Niski odsetek osób z zewnątrz sugeruje większe zamknięcie zawodu, trudniejszy dostęp do godności mistrza i oparcie się głównie na lokalnej społeczności. Obliczenia minimalnego odsetka migrantów w podziale na grupy zamożności sugerują większą rotację w profesjach najmniej majątnych (grupa czwarta – 38%), w zawodach zakwalifikowanych do grupy pierwszej zaś odsetek ten był blisko o połowę niższy (21%)<sup>52</sup>. Rzemieślnicy wyżej wyspecjalizowani zasilali warszawskie środowisko malarzy, rymarzy i złotników proporcjonalnie w wyrażnie mniejszej skali niż przedstawiciele zawodów wymagających niższych kwalifikacji (np. mydelnicy). Metoda ta wydaje się być bardzo miarodajnym narzędziem weryfikacji nie tylko stopnia otwarcia lub zamknięcia poszczególnych zawodów i całych gałęzi wytwórczości, ale także trwałości struktur rzemieślniczych. Muszą jednak zostać spełnione dwa podstawowe warunki. Pierwszy dotyczy wystarczająco dużej skali identyfikacji zawodowej grupy osób wpisanych do ksiąg przyjęć do prawa miejskiego, jednocześnie stwarzającej istotną statystycznie podstawę obliczeń. Niezbędne jest także maksymalne wyczerpanie źródeł w kontekście oszacowania liczby działających w mieście rzemieślników.

W dalszej części rozdziału Autor przeanalizował pochodzenie terytorialne zidentyfikowanych majstrów w podziale zawodowym, przedstawiając szereg interesujących map. Głównym wnioskiem płynącym z tych rozważań jest dostrzeżona przez K. Mrozowskiego zależność pomiędzy

<sup>50</sup> P. Łozowski, *Rodzina w Starej i Nowej Warszawie...*, s. 99, tab. 11.

<sup>51</sup> Tamże, s. 69, tab. 1, 3.

<sup>52</sup> W drugiej i trzeciej grupie zamożności odsetek migrantów wyniósł 31%.

poziomem zamożności i skomplikowania zawodu a odległością miejsca poprzedniego pobytu od Warszawy. Wykazał, że przedstawiciele wyżej wykwalifikowanych zawodów, takich jak związane z obróbką skór i futer, złotnicy, igielnicy, krawcy, czapnicy czy murarze, pochodzili ze znacznie odleglejszych miejscowości (w tym miast) niż rzemieślnicy zajmujący się np. branżą spożywczą (rybacy, piekarze, rzeźnicy i śłodownicy).

Ostatni rozdział pracy został poświęcony rozmieszczeniu posesji mieszkalnych nowych obywateli w przestrzeni Starej Warszawy. Autor podjął próbę ujęcia tematu w sposób przekraczający najczęściej spotykane *case studies*. W tym celu dokonał identyfikacji przestrzennej posesji ok. 30% spośród wszystkich wpisanych do *album civium* osób (czyli 420 z 1381 osób). Uzyskany wynik ukazuje jednak dwa istotne problemy. Pierwszy, regularnie pojawiający się w recenzowanej pracy, czyli wnioskowanie o całości na podstawie stosunkowo niewielkiego i mało miarodajnego zasobu danych<sup>53</sup>. Drugim problemem jest natomiast bardzo zdawkowe odniesienie się Autora do zjawiska tak niskiej skali identyfikacji. Za jedną z głównych przyczyn uznaje on pomijanie w księgach przyjęć do prawa miejskiego części przezwisk, przydomków i zawodów migrantów umożliwiających ich późniejszą identyfikację w aktach ławy i rady. Stwierdza również, że „dość znaczna grupa obywateli miasta wchodziła w posiadanie nieruchomości dopiero po dłuższym okresie od nabycia praw miejskich” (s. 306), poruszając tym samym niezwykle interesujące zagadnienie kondycji finansowej migrantów. Niestety nie uszczegóławia swojej wypowiedzi i nie wiemy, jak duża była to grupa (20%?, 50%?, 80%?) ani też ile czasu musiało upłynąć, aby migrant osiągnął poziom zamożności wystarczający do zakupu własnej nieruchomości. Jednakże chyba największy niedosyt pozostawia zupełny brak zainteresowania obecnością w przestrzeni Starej Warszawy pozostałych 70% spośród migrantów widocznych w *album civium*. Wydaje się mało prawdopodobne, aby tak znaczna dysproporcja w identyfikacji wynikała głównie z pomijania przez pisarza przydomków i przezwisk lub ich masowej zmiany w pierwszych latach po przybyciu do miasta. Jakże zatem mogły być losy 961 osób przyjmujących obywatelstwo miejskie i niewystępujących w roli nabywców nieruchomości? Moim zdaniem odpowiedzią jest najem przestrzeni mieszkalnej.

W badaniu przeprowadzonym dla okresu 1508–1527 ustaliłem, że tylko 17% spośród 399 osób zarejestrowanych w księgach przyjęć *ius*

---

<sup>53</sup> W tym przypadku trudno jest ocenić, czy dane spełniają kryterium losowości, gdyż Autor zestawiał jedynie 20 zawodów najczęściej występujących w księdze przyjęć do prawa miejskiego, nie wyczerpując tym samym całego zbioru danych.

*civile* zakupiło nieruchomości *intra* lub *extra muros*<sup>54</sup>. Należy jednak pamiętać, że grupa zapisana w *album civium* nie wyczerpywała pełnej skali migracji – twierdzi się nawet, że w miastach średniowiecznych i nowożytnych obywatele stanowili mniejszość<sup>55</sup> wśród całej populacji. Biorąc pod uwagę 333 osoby przyjmujące prawa miejskie w pierwszej ćwierci XVI stulecia bez zakupu własności nieruchomości i oszacowaną przez Autora liczbę 171 posesji w obszarze *intra muros* oraz maksymalnie 292 przedmiejskich domów (tab. 1 i 2)<sup>56</sup>, dochodzimy do wniosku, że 72% nieruchomości powiększyło się o 1 migranta. Natomiast przy założeniu, że do Starej Warszawy przybyła także grupa osób nierejestrowanych w księgach nadań obywatelstwa w liczbie równej grupie zarejestrowanej, uzyskujemy wynik informujący o wzroście populacji wszystkich domów o średnio 1,5 przybysza z zewnątrz. Nie dysponując pełnymi statystykami ludności napływowej, trudno jest przyjmować ten wynik za ostateczny, jednakże odgrywa on inną kluczową rolę – odsłania mało widoczne źródło, ale masowe w swej skali zjawisko najmu przestrzeni mieszkalnej, charakteryzujące aktywność zdecydowanej większości migrantów w początkowym okresie pobytu w mieście. Co niezwykle interesujące, dotyczyło to nie tylko uboższej ludności tworzącej grupę mieszkańców (*incolae*), ale także osób zasilających szeregi obywateli (*cives*). Identyczne zjawisko wynajmu pokoi zaobserwowano również w Nowej Warszawie, gdzie zaledwie 8% osób przyjmujących prawo miejskie w latach 1477–1507 pojawiło się w roli nabywców domów<sup>57</sup>.

W dalszej części rozdziału analizy map doprowadziły K. Mrozowski do wniosku, że „w mieście nie występowały tereny niedostępne dla nowych obywateli czy też przeciwnie – szczególnie często przez nich wybierane” (s. 307), co ukazało dużą dostępność przestrzeni i możliwości łatwego jej zasiedlenia przez migrantów. Co więcej, pojawiło się ważne stwierdzenie o przejściu w ciągu 60 lat przez ludność napływową większości parceli wewnątrzmijskich i na przedmieściach (s. 306), obrazując

---

<sup>54</sup> Szersze analizy tego zagadnienia zostały przedstawione w: P. Łozowski, *Kredyt i dom...*, s. 279–282.

<sup>55</sup> S. Gierszewski, dz. cyt., s. 31–32, 37–38; *Album civium Leopoliensium. Rejestry przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388–1783*, t. 1, wyd. A. Janeczek, Poznań–Warszawa 2005, s. XIII–XIV.

<sup>56</sup> Ze względu na brak obliczeń nieruchomości przedmiejskich w latach 1500–1527 posługuję się liczbą przedmiejskich domów ustaloną przez Autora na 1569 r., jednocześnie mając na uwadze, że mogła ona być niższa w drugiej i trzeciej dekadzie XVI w., niestety dokładna ocena, o ile mniej domów istniało w pierwszej ćwierci tego stulecia niż w latach sześćdziesiątych jest poza moim zasięgiem.

<sup>57</sup> P. Łozowski, *Kredyt i dom...*, s. 330.

tym samym znaczne tempo wymiany populacji i własności nieruchomości we wczesnonowożytnej Starej Warszawie. Może to być również ważny argument dowodzący wspomnianego wcześniej przypuszczenia o znacznym niedoszacowaniu rzemieślników wśród migrantów! Dowiadujemy się również, że na rozmieszczenie posesji ludności napływowej nie wpływało ani wiejskie pochodzenie, ani odległość od macierzystych ośrodków – wyjątkiem był rynek koncentrujący posesje osób z najbardziej oddalonych miejscowości. Większe znaczenie według Autora miał wykonywany zawód, skłaniający np. słodowników do osiedlania się na ul. Pivnej, kowali zaś na ul. Freta. Interesujące dane znalazły się w tab. 14 ukazującej udział posesjonatów wśród nowych obywateli z podziałem na wykonywane zawody. W grupie 20 wyszczególnionych przez K. Mrozowskiego zawodów odsetek ten wahał się od 15–30% (murarze, stelmachowie, kaletnicy, piekarze, cieśle) do 70–88% (kuśnierze, białoskórnicy, rybacy, kupcy). Ponownie niestety Autor nie postawił pytania o przyczyny tak skrajnego zróżnicowania wyników ani też nie podjął próby ich interpretacji. Trzeba podkreślić, że analizy zawarte w trzeciej części wypadają na tle całości pracy najbardziej przejrzyste i czytelnie. Autor regularnie informuje o podstawie statystycznej obliczeń, przedstawia liczne wykresy, tabele, mapy oraz podejmuje temat zarówno w ujęciu statycznym, jak i dynamicznym. W tekście i przypisach znajdziemy wiele danych poddających się komparatyście i uszczegóławiających konstruowany obraz. Widać, że w tematyce migracji Autor porusza się najbardziej pewnie i swobodnie.

Recenzowana praca porusza wiele ważnych problemów natury społeczno-gospodarczej i stanowi istotny wkład nie tylko w dorobek warszawianistów, ale i badania nad polskimi miastami w epoce późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności. Monografia została oparta na obszernej podstawie źródłowej i unaocznia także ogrom pracy wykonanej przez Autora. Uważna lektura odsłania niestety kilka zasadniczych problemów. Wnioskowanie K. Mrozowskiego często opiera się na wątplych podstawach statystycznych, co skłania czytelnika do postawienia kluczowego pytania o wiarygodność i reprezentatywność osiągniętych wyników, gdyż w obecnej formie budzą one uzasadnione wątpliwości. Dotkliwy jest również brak dokładnej oceny wartości badawczej zgromadzonych danych, wykraczającej poza skrótowe zasygnalizowanie najważniejszych ograniczeń. Pożądane byłoby poinformowanie czytelnika o rzeczywistej ich kompletności oraz jej wpływie na wnioski końcowe. Przykładem jest chociażby niska skala identyfikacji przestrzennej rzemieślników, stawiająca pod dużym znakiem zapytania skonstruowany przez Autora obraz topografii zawodowej i tendencji do koncentracji rzemiosł

w określonych fragmentach przestrzeni miejskiej. Podobnie problematyczny jest skromny poziom identyfikacji zawodowej migrantów.

W kilku wskazywanych w recenzji miejscach należałoby dokonać korekty planów topografii zawodowej oraz ponownego przeliczenia danych źródłowych z wykorzystaniem innych metod statystycznych, co pozwoliłoby znacznie poprawić czytelność przekazu oraz nadać w większości statycznym analizom perspektywę zmienności w czasie – tym bardziej że jest ona obecna u pozostałych rodzimych autorów. Wskazane byłoby również zadbanie o przedstawienie danych statystycznych oraz wyników w formie możliwie najbardziej porównywalnej do innych badań (np. nieczytelne wykresy cen nieruchomości). Słusznym wydaje się wydłużenie chronologii badań do 1579 r., kiedy powstał najstarszy zachowany rejestr poboru szosu. Omawiane dzieło K. Mrozowskiego stanowi dogodną podstawę do wznowienia dyskusji o wartości badawczej ksiąg miejskich w rozważaniach nad socjotopografią miast późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych, zdaje się bowiem, że księgi te kryją w sobie więcej pułapek niż dotychczas się historykom wydawało.

### Bibliografia

- Bartoszewicz A., *Handel solą na Mazowszu w XV i XVI wieku*, „Rocznik Mazowiecki” 18, 2006, s. 47–62.
- Bartoszewicz A., *Piśmiennosc mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012.
- Bartoszewicz A., *Warta. Społeczeństwo miasta w II połowie XV i na początku XVI wieku*, Warszawa 1997.
- Belzyt L., *Kraków i Praga około 1600 roku. Porównanie topograficznych i demograficznych aspektów struktury społecznej i etnicznej dwóch metropolii Europy Środkowo-Wschodniej*, Toruń 1999.
- Bogucka M., *Między stolicą, miastem rezydencjonalnym i metropolią. Rozwój Warszawy w XVI–XVIII w.*, „Rocznik Warszawski” 23, 1993, s. 173–186.
- Bogucka M., *Rzemiosło warszawskie w latach 1526–1720. Ogólny zarys rozwoju*, w: *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, red. B. Grochulska, W. Pruss, Warszawa 1983, s. 95–125.
- Chudoba T., *Warszawa jako ośrodek wielkiego handlu w XVI wieku*, „Rocznik Warszawski” 7, 1966, s. 136–142.
- Chudoba T., *Warszawski rynek zbożowy w XVI wieku*, „Rocznik Warszawski” 6, 1967, s. 15–47.
- Chudoba T., *Z zagadnień handlu wiślanego Warszawy w XVI wieku*, PH, t. 50, 1959, nr 2, s. 297–321.
- Czaja R., *Socjotopografia miasta Elbląga w średniowieczu*, Toruń 1992.



- Czaja R., Kardasz C., *Obrót nieruchomościami i kupno renty w miastach pruskich w XIV–XV w.*, w: *Obrót nieruchomościami na ziemiach polskich od średniowiecza do XXI wieku*, red. F. Kusiak, Poznań 2008, s. 43–50.
- Dygo M., *Pochodzenie mieszczaństwa m. Starej Warszawy w latach 1508–1528*, „Rocznik Warszawski” 16, 1981, s. 59–80.
- Gierszewski S., *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 1973.
- Goliński M., *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia (przestrzeń – podatnicy – rzemiosło)*, Wrocław 1997.
- Goliński M., *Wokół socjotopografii późnośredniowiecznej Świdnicy*, cz. 1–2, Wrocław 2000–2003.
- Koczorowska-Pielińska E., *Liczebność i specjalizacja rzemiosła w Starej i Nowej Warszawie w latach 1417–1526*, „Rocznik Warszawski” 11, 1972, s. 5–22.
- Koczorowska-Pielińska E., *Materiały do dziejów złotnictwa warszawskiego w okresie od XIV wieku do roku 1526*, „Rocznik Warszawski” 13, 1975, s. 5–40.
- Koczorowska-Pielińska E., *Paśnicy i szewcy w Starej i Nowej Warszawie w latach 1416–1526*, „Rocznik Warszawski” 14, 1976, s. 83–113.
- Koczorowska-Pielińska E., *Przyjęcia do prawa miejskiego miasta Nowej Warszawy w latach 1477–1525*, „Rocznik Warszawski” 9, 1969, s. 261–295.
- Koczorowska-Pielińska E., *Rozwój rzemiosła piekarskiego w Warszawie w latach 1388–1525*, „Rocznik Warszawski” 12, 1974, s. 37–48.
- Koczorowska-Pielińska E., *Rzemiosło Starej i Nowej Warszawy do 1525 r.*, w: *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, red. B. Grochulska, W. Pruss, Warszawa 1983, s. 28–94.
- Koczorowska-Pielińska E., *Rzemiosło warszawskie w XV wieku*, „Rocznik Warszawski” 7, 1966, s. 80–83.
- Koczorowska-Pielińska E., *Struktura gospodarczo-społeczna Nowej Warszawy w XV wieku*, PH, t. 49, 1958, nr 2, s. 297–310.
- Koczorowska-Pielińska E., *Warszawskie rzemiosło artystyczne i budowlane w XV w.*, Warszawa 1959.
- Lorenc J., Mrozowski K., *Imigracja do Starej Warszawy u schyłku średniowiecza – tylko mobilność czy już przedsiębiorczość?*, w: *Z dziejów Warszawy: przedsiębiorczość*, red. K. Wagner, Z. Chmiel, Warszawa 2013, s. 25–51.
- Łozowski P., *Aktywność gospodarcza kupców i rzemieślników w Starej Warszawie pierwszej połowy XV stulecia*, „Almanach Warszawy” 8, 2015, s. 13–23.
- Łozowski P., *Kredyt i dom. Rynki obrotu pieniężnego i nieruchomościami w Warszawie okresu XV i początków XVI wieku*, Białystok 2020 (Dissertationes, 29).
- Łozowski P., *Rodzina w Starej i Nowej Warszawie w XV i początkach XVI wieku*, Białystok 2021 (Dissertationes, 30).
- Mikulski K., *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999.
- Mrozowski K., *Mieszkańcy przedmieść Starej Warszawy u schyłku średniowiecza (1500–1526)*, w: *Coram iudicio. Studia z dziejów kultury prawnej*

- w miastach późnośredniowiecznej Polski*, red. A. Bartoszewicz, Warszawa 2013, s. 85–108.
- Postan M.M., *Trade of Medieval Europe. The North*, w: tenże, *Medieval Trade and Finance*, Cambridge 1973, s. 92–231.
- Sałański M., *Rzemieślnicy, kupcy, kramarze. Przyczynek do rozwoju Warszawy i przedsiębiorczości jej mieszkańców od XIV w. do I połowy XVI w.*, w: *Z dziejów Warszawy: przedsiębiorczość*, red. K. Wagner, Z. Chmiel, Warszawa 2013, s. 9–25.
- Samsonowicz H., *Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańska w II połowie XV wieku*, Warszawa 1960.
- Samsonowicz H., *Warszawa w handlu średniowiecznym*, w: *Warszawa średniowieczna*, z. 2, red. A. Gieysztor, Warszawa 1975, s. 9–31.
- Sowina U., *Sieradz. Układ przestrzenny i społeczeństwo miasta w XV–XVI w.*, Warszawa–Sieradz 1991.
- Szaniawska W., *Mieszkańcy Warszawy w latach 1525–1655*, „Rocznik Warszawski” 7, 1966, s. 118–142.
- Szaniawska W., *Z dziejów warszawskiego rzemiosła. Konwisarstwo i ludwisarstwo od połowy XV wieku do połowy XVII w.*, w: *Warszawa XVI–XVII wieku*, z. 2, red. A. Wawrzyńczyk, A. Sołtan, Warszawa 1977, s. 47–102.
- Szaniawska W., *Zmiany w rozplanowaniu i zabudowie Krakowskiego Przedmieścia do 1733*, „Biuletyn Historii Sztuki” 29, 1967, nr 3, s. 285–316.
- Szkice nowomiejskie*, red. O. Puciaty, H. Szwankowska, E. Szwankowski, S. Żaryn, Warszawa 1961.
- Szkice staromiejskie*, red. O. Puciaty, H. Szwankowska, E. Szwankowski, S. Żaryn, Warszawa 1955.
- Wiesiółowski J., *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Poznań 1997.
- Żurek D., *Przestrzeń i społeczeństwo Chrzanowa średniowiecznego i nowożytnego*, Kraków 2015.

Piotr Łozowski

Social topography and the pitfalls of municipal records – side remarks on Krzysztof Mrozowski’s *Przestrzeń i obywatele Starej Warszawy od schyłku XV wieku do 1569 roku*, Warsaw, 2020  
(Summary)

The aim of the paper is to discuss the pitfalls of carrying out sociotopographic research on the basis of data sourced from late medieval and early modern municipal records. It also presents the consequences of methodological errors made by the author of the analysed study and proposes solutions helping avoid traps in source materials, verify the obtained research outcomes, and extract additional information from municipal records. The first part of the text is devoted to the urban space of Old Warsaw and focuses on real estate prices; however, the author presented the data with the use of

scatter plots comprising up to as many as 13 data series and with the Y axis showing the range from 0 to 900 *kopas*, while most real estate prices were limited to the range between 0 to 100, which made the resulting plots illegible and impossible to use for comparative purposes. The study was missing simple averaging of the data in ranges of 5–10 years and an analysis of market dynamics. The second part of the study deals with sociotopographic analyses illustrated by maps depicting settlement trends by profession/guild in the years 1494–1569. Their principal issue is the lack of any chronological limits, due to which the concentrations of settlement trends postulated by the author become merely illusory, since the conclusion is drawn from accumulated data from more than seven decades. This also rendered some unexpected outcomes, for example several maps showed that the same area, or even the same parcel, was a concentration of about a dozen various professions. The author took on an intriguing task of creating a financial hierarchy of Warsaw's craftsmen on the basis of their place of residence. Unfortunately, he did not verify what percentage of all artisans working in Old Warsaw he had included in his spatial analysis. Following detailed calculations with the use of an original database, it turned out that the author's spatial identification pertained to no more than 44% of all craftsmen, and realistically much less (ca. 30%?), which makes the conclusions drawn by the author highly questionable. The paper also discusses an additional issue ignored by the author – the scale of migrant influx into individual professions. On the basis of data compiled by K. Mrozowski and an original database, it was possible to determine that the overall percentage of outsiders amounted to 60% or more (in some professions it reached 90–100%). The results of this analysis showed high turnover in the artisan sector and small scale of passing ownership of workshops from generation to generation. These conclusions align perfectly with the most recent demographic studies concerning Warsaw families.

**Piotr Łozowski** – adiunkt na Wydziale Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku. Specjalizuje się w historii społeczno-gospodarczej i demografii historycznej miast epoki późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności na ziemiach polskich, a w szczególności Warszawy.

**Piotr Łozowski** – assistant professor at the Faculty of History and International Relations of the University of Białystok. He specialises in socio-economic history and historical demography of towns in Polish lands in the late medieval and early modern period, with particular focus on Warsaw.

E-mail: p.lozowski@uwb.edu.pl